



Dziennik wychodzi codziennie rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świątach.

każdego miesiąca.

Nowy-Sącz (Rynek Nr. 31)

W. Grabowski Maxymilian

PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „Czas” z DODATKIEM.

rocznie	zł. 30	w Państwie Austriackiem (pocztą)	zł. 34
półrocznie	15	rocznie	zł. 17
kwartalnie	8	półrocznie	9
Na sam „Dodatek” prenumerować nie można.			

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, dotyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, itp. za opłatą Od wiersza drobnego za jednorazowe ogłoszenie po 7 centów, za następne po 3 1/2 centów. Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
LISTY z pieniędźmi prenumeracyjnymi i inseratowymi przesyłane być winny franko do Biura Ekspedycji „Czasu”.
LISTY reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.
LISTY niefrankowane nie przyjmują się.
REKOPISMA nadesłane Redakcyi nie zwracają się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 12 grudnia.

Dekret Cesarza Francuzów z d. 24 listopada różnie, jak to w poprzednich artykułach mówiliśmy, tłumaczony był przez dzienniki francuskie. Te co są niejako niepodległe, upatrywały w nim zmianę konstytucyj z r. 1852, i wróżyły ztąd konieczną również zmianę praw którym dziennikarstwo dzisiaj ulega. Dzienniki półurzędowe nie przypuszczały jakiegokolwiek zmiany konstytucyj, widząc w dekrete cesarskim jedynie pewne ulepszenia a raczej rozszerzenie praktyki konstytucyjnej, w tej samej atoli sferze wolności co dawniej. Pierwszy okólnik p. Persignego, ministra spraw wewnętrznych, który podaliśmy onegdaj, przechylał spór na stronę zdań pierwszych, oświadczając w wymownych wyrazach, że dekret z d. 24 listopada otwiera nową erę rządów Napoleona III, erę wolności. Inny atoli okólnik, który podajemy dzisiaj, zdaje się zupełną słusność przyznawać drugim zdaniom.

Tyczy się on wyłącznie wolności dziennikarstwa. Przyznaje, że prawa obecne, a mianowicie systemat ostrzeżeń, jest prawem arbitralnym, dyktatorjalnym, w ręce administracji oddanym, ale oświadcza przytém, iż zniesionem być nie może, albowiem wymaga tego obrona dynastji i państwa. Jeżeli dziennikarstwo francuskie nie będzie uderzać na dynastję i państwo, podobnie jak tego nie czyni dziennikarstwo angielskie, używać będzie tej samej wolności co w Anglii, środek bowiem dawania ostrzeżeń, użyty tylko być może na nieprzyjaciół państwa. Zresztą p. Persigny uznaje potrzebę jak najswobodniejszej dyskusji dziennikarskiej, życzy sobie, a nawet chce takowe, wiedząc że jest ona nieodzowna obok swobod konstytucyjnych jakie dekret z 24go listopada zapewnia. Nie uchyła też z pod tej dyskusji ani swego ani całej administracji postępowania, i pisze do prefektów, by pamiętali, że celem systematu ostrzeżeń nie jest bynajmniej obrona administracji ale obrona państwa.

Pięknie te zaiste ale zbyt ogólne wyrażenia, zestawiają prawodawstwo o dziennikach zupełnie na tej samej stopie jak było przedtem. Łatwo jest wyznaczyć granicę w dyskusji pod względem dynastji, lubo i tu nawet zapomnieć nie trzeba, że mowa nie tylko jest środkiem do wyrażenia myśli, ale także do jej ukrycia. Ale jakże wyznaczyć granicę dyskusji, aby można być pewnym, że przekraczający ją uderza na państwo? Któż ją oznaczy, któż osądzi że ją przestąpiono? Zawsze jedna ze stron spornych, to jest p. minister lub prefekt, zawsze ta która działa w imieniu państwa. Jakże dać jej oznaczyć, kiedy dyskusja uderza na

administrację, a kiedy na państwo, w krajach właśnie, gdzie formą państwa jest administracja? czy systemat centralizacji odnosi się do administracji, czy do państwa, czy wystąpienie przeciw centralizacji będzie zamachem przeciw państwu, czy też rozbiorem administracyjnego postępowania? Znow sąd zależeć będzie od p. ministra lub prefekta, to jest od administracji. Dyskusja oczywiście ma się toczyć w obrębie konstytucyj, bo konstytucja należy do istoty państwa: ale któż wyrokować będzie, czy dziennik się w tym obrębie utrzymał lub nie? Znow p. minister lub prefekt. Systemat ostrzeżeń ma być stosowany do nieprzyjaciół państwa. Któż ma orzekać kiedy się jest nieprzyjacielem państwa? Znow p. minister lub prefekt.

Możnaby w nieskończoność przedłużyć podobne dowodzenia, które już z resztą tyle razy powtarzanymi były. Dopóki prawo będzie arbitralne, dopóty dyskusja dziennikarska nie może być swobodną. Osobistość jest tu wielką zapewne rekojmią, ale nie wystarcza i nigdy niezdolna zastąpić rekojmi prawa, jaką daje trybunał. Dla tego też wszystkie dzienniki francuskie oddając sprawiedliwość liberalnym zasadom p. ministra, i nie wątpiąc, że pod jego urzędowaniem znajdia owa swoboda konieczną do wypełnienia obowiązków dziennikarskich, wynurzą oraz nadzieję, że systemat obecny będzie w końcu uznany za niepotrzebny; wolą się oni poddać jak najsurowszym ustawom, byle wykonanie takowych powierzonym było sędziom naturalnym, to jest trybunałom.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 11 grudnia.

□ W przesileniu ministeryalnym zaszły nowe trudności. P. Schmerling otrzymawszy potwierdzenie przez N. Pana swego programu, przyjął tekę ministra państwa, myśląc, że co do osób łatwo się porozumie tak z temi, któreby chciały powołać, jak i z temi, któreby oddalić lub zmienić potrzeba było. Pokazało się, że ta strona jest trudniejszą niż strona zasad. Ministerjum jednolite miałoby siłę, tudzież potrzebną zapewne w tak ciężkich chwilach energii. Mówią, że bar. Hübler ma być zawezwany. P. Plener zgodził się na przyjęcie ministerstwa skarbu. Ministerstwo handlu ma być powierzone p. Geringerowi. Powrót hr. Goluchowskiego do namiestnictwa w Galicyi, zaręczony mu dawniej przez N. Pana, napotyka teraz na przeszkody. Jak się to załatwi, jeszcze niewiadomo. Mówiono o ambasaderze do Rzymu, którą bar. Bach chce opuścić. Bar. Vay ma także ustąpić. W Węgrzech zaczynają coraz więcej mówić o p. Deak i o przywróceniu unii personalnej. *Vaterland* podaje list z Medyolanu, który zapowiada wyładowanie Koszuta i Klapki na brzegi Kroacyi. List ten jest ciekawy nawet dla Galicyi, gdyż mówi i o niej. Wybory gminne tu się rozpoczęły. Rok 1848 w nich się przebiega. Zdaje się, że ludzie z tamtej epoki wyjdą na wierzch.

Paryż 8 grudnia.

Okólnik hr. Persigny został dobrze przyjęty przez wszystkich, wyjąwszy przez absolutystyczne dzienniki *Monde*, *Union* i *Gazette de France*. Naród tak czujny i pracowity jak Francja korzysta z każdej wolności. Tutejsi ludzie polityczni wzięli się zaraz za ręce i gotowali się do wystąpienia na scenę. *Débats* pogodziły się z p. St. Marc Girardin i Sacy. Emil de Girardin odkupił *Presse* pod imieniem pana Rouy. Deputowani republikańscy i kilkunastu innych deputowanych powzięli zamiar podać się do dymisji, aby zmusić rząd do rozwiązania Izby i nakazania nowych wyborów. Były w tem różne pobudki: niechęć do Izby wybranej pod wpływem administracji, żądza wrócenia co prędzej do rządu parlamentarnego i rachuba stronnictw. Redaktorowie *Débats* mieli się pogodzić na prośbę i nalegania rodziny orleańskiej. Tymczasem dzisiejszy *Monitor* ogłosił drugi okólnik hr. Persigny. Okólnik ten dotyczy samej prasy. Hr. Persigny wyklada w nim historję druku w Anglii. Przypomina, że prawa angielskie są drakońskie na dążenia anty-dynastyczne lub godzące na jednosc monarchii, że Anglia dopuszcza tylko wolność uznającą dynastję. Nowy minister zapowiada wyraźnie, że rząd francuski ścierpi wolność tylko pod barwą cesarską i że używać będzie prawa z r. 1852 przeciw dziennikom nieuznającym dzisiejszej dynastji. Trzeba było przewidzieć. Cesarz ma dążenia szeroko liberale, chce rządzić z Izby, ale nie chce się dać osz. przez partje anty-dynastyczne, nie myśli jak *Swiat* o zmianie praw druku i rozwiązaniu Izby. W utrzymaniu swej polityki i swej dynastji Cesarz ma różne środki: wierność armii, głosowanie powszechne, współzłucze mas i prawo odwołania się od Izby do narodu. Rząd cesarski dąży do pojedynania i wolności, lecz pod chorągwią cesarską. Spoglądając na potężną budowę cesarstwa, na nowożytnosc zasad, które reprezentuje, na wielkość jego prac, które Francuzów whiją w dumę, zresztą na prawo posesyi i zdolność rządzących, jestem pewny, że tak jak wyłożył hr. Persigny, wolność nie grozi cesarstwu i że przyczyni się do postępu w Europie, ale jestem także przekonany, że w tak wrażliwym narodzie jak francuski, wolność wymaga ze strony rządu wielkiej czujności i wielkich czynów. Nie wiadomo, czy należy przypisać liberalnej reformie wypadki zaszły w Izbach kaselskich i danie zupełnej amnestyi przez księcia Badońskiego. Mówią, że hr. Kisielow rzucił sarkazm na tę reformę. Sarkazm się pojmuje, ale nie tłumaczy wcale postępowania Rosyi. Trzeba się spodziewać, że i Rosya zrobi krok ku sprawiedliwości i uznaniu praw narodowości.

Niedawno strzelono do królowej hiszpańskiej, a onegdaj strzelono do generała O'Donnella. Jest w Hiszpanii partja dość liczna, która czując się znuzoną i poniżoną obyczajami dworu, chciaaby aneksyi Hiszpanii z Portugalią i wyniesienia na tron króla portugalskiego, młodego, czynnego i mężnego. Minął czas kiedy okrzyk „Viva la Reyna, aunque vo lo marezca” prowadził Hiszpanów. Partja, która chce aneksyi zwie się Iberyjską. Kiedy niedawno była cholera w Lizbonie, wszyscy dygnitarze z miasta uciekli, a król w niem pozostał i zwiadał z męską pieczołowitością szpitale, niosąc pociechę i pomoc. Wzorzajsa *Patrie* zaprzeczyła, aby Hiszpania zaprotestowała przeciw chęci założenia przez Francję obozu pod Roquevieu de Bigorre, położonego w bliskości granicy. Nikt tu nie wie wiadzi o projekcie założenia tego obozu. Będzie to zapewne oboz dla samej jazdy, pod Pireneami bowiem wychowuje się wiele koni.

O karcie rozbioru Francji ułożonej w Prusach wspomnieliśmy tylko *Opinion Nationale*. Inne dzienniki nią wzgardziły. *Opinion Nationale* chce, aby ta karta była w ręku każdego Francuza. Myśl jest dobra, karta bowiem każdego rozśmiesza, ale zarazem oburza. Prusy zrobiły już jeden rozbiór, przemawiają jeszcze jak król egipski: „sapienter opprimamus eos”, ale nie wiadomo jeszcze jak na tem wyjdą.

Na żądanie rządu rzymskiego Rotszyld zawiadomił, że zacznie wypłacać rentę dnia 6go, utrzymując, że robi to wypłatę w skutek przyzwolenia rządu piemonckiego i w pewnym względzie na jego rachunek. Zabrawszy de facto prowincye kościelne, rząd piemoncki może brać na siebie de facto dług Rzymu. Rząd piemoncki ma także dać gwarancję drogą żelaznym rzymskim, których się podjął Mirés. Zrobi się to z korzyścią akcyonaryuszów, bo kredyt Piemontu jest lepszy.

Z Neapolu przyszły nowe wiadomości. Reakeya występuje w znacznych siłach. Król piemoncki myśli odwołać pana Fariniego z Neapolu i posłać księcia Carignan. Może także być zmuszonym do użycia Garibaldeggo.

Mirés jeszcze nie ogłosił warunków pożyczki tureckiej i ograniczył się na wystawieniu w dziennikach sytuacji politycznej, ekonomicznej i finansowej Turcji. Pożyczka będzie zrobioną w obligacjach 5%, które będą płacone 240 a wypłacane w 500 fr. Każde 240 przyniesie 25 fr. procentu. Turcy robią więc pożyczkę na 10%. Na prośbę Mirésa i ambasadora tureckiego rząd zakazał grać sztukę „Rzeź w Syrii”.

Cesarzowa ma dziś powrócić. Cesarz polował w Rambouillet z księciem Metternichem. Marszałek Vaillant zajął w Luwrze dawne mieszkanie pana Foulda, a hr. Walewski nowe bliższe Tuileryów i ozdobił je. Sądzą, że Cesarz zamianuje czwartego ministra mówcę. Nie wiadomo jednak czy nim będzie p. Rouher. Minister ten zbyt pragnął pozostać administratorem, a Cesarz nie lubi czasem przekładania względów osobistych nad publiczne. Pan Rouher pokazał zdolność i oddał usługi w reformie celnej. Cobden wyraził się w jednym towarzystwie że, wyjąwszy może Gladstona, Anglia nie posiada podobnego ministra. W tych dniach Cobden był z Brightem w Nantes, gdzie ich spotkało serdeczne przyjęcie.

Zaonegdaj był zwykły obiad towarzystwa Ekonomistów, na którym z Anglików był tylko Bowring. Na tym obiedzie jeden z rodaków mówił o nieludzkim handlu opium.

Dziś odbył się pogrzeb prezesa sądu apelacyjnego pana Poinso, zamordowanego na drodze żelaznej. Mimo nadzwyczajnych starań, morderca nie został wykryty.

Wyjdzie drugi numer rocznika Towarzystwa lekarzy polskich w Paryżu. Wyjdzie także opis ostatniego obiadu tak zwanego Krzemienieckiego.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie, wybrana na mocy Statutów przez Zgromadzenie ogólne i powołana do urzędzenia i prowadzenia tej instytucji, rozpoczęła przygotowanie czynności z należytym ocenieniem swych obowiązków, a oraz z przekonaniem, że służy sprawie krajowej, i w nadziei, że kraj cały przystępną do tego Towarzystwa, połączy się z tymi, którzy pierwsi znaczenie i ważność węgla na wzajemności opartego uznali.

Jeżeli przystąpienie powszechne, tak zwane przymusowe, dało Towarzystwu ubezpieczeń w Królestwie Polskiem jak najrozsądniejszą podstawę i zapewniło mu zamożność, również jak działaniu jego

Cześć Literacko-Artystyczna.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

Sprawozdanie — Wzmianka o ochronie — Otwarcie teatrów warszawskich — Teatr amatorski — Koncert — Resursa nowa — Resursa dawna — Nowa Gazeta — Halka w Wilnie — Loterya — Tygodnik Ilustrowany — Zima — Instytut muzyczny.

Niełatwo zdać rachunek z czynności, kiedy się nie nadzieje; a właśnie tego rodzaju był tydzień ubiegły, z którym chcielibyśmy się obrachować sumiennie. Mówiąc jednakże iż się nie dzieje, nie jest to jeszcze posądzać go o zupełne próżniactwo, bo zawsze musiał on coś pozostawić po sobie; tylko że w owem coś nie było nic takiego coby przecież odznaczało się jakimś wrażeniem, piętnującemi się na długo w pamięci.

Za pozwoleniem mości sprawozdawco! szepnął

mi ktoś za uchem, czytając te pierwsze rzucane słowa na papier; tak zupełnie piszesz, jakby już nie i nas w zeszłym tygodniu nie było, a jednakże czyliż nie upłyniętej niedzieli, poświęcono tu ochrone dla dzieciak za rogatką Wolską pod wezwaniem s. Zofii, na pamiątkę imienia założycielki warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności niedy Zofii hr. Zamojskiej? Założenie więc ochrony, nie jest faktem godnym wspomnienia?

Ai słowa przeciwko temu; ale ponieważ jeszcze w zeszłym numerze wspominałem o celach i portretach ochron, dotknęliśmy mniej więcej tego przedmiotu, nie możemy zatem powtarzać jedno w kół, i dla tego całe sprawozdanie o ochronie da się zamknąć w tym jednym dziś wyrażeniu, że odbył się jej poświęcenie.

W ciągu tego to jest bieżącego tygodnia, we czwartek otwierają się teatru warszawskie, na które publiczność z taką wyczekiwała niecierpliwością; a nazajutrz po otwarciu tychże dane będzie przedstawienie amatorsko-dramatyczno-muzyczne na korzyść biednych; a na trzeci dzień od

owego przedstawienia to jest w niedzielę, czyli 16go t. m., koncert Moniuszki w salach ređutowych.

Na otwarcie tedy teatrów warszawskich wybierają się tak licznie, że zapewne przez czas jakiś, chociażby najgorsze przedstawiano sztuki, zawsze będzie brakować biletów. Na teatr amatorski w warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, nie zbraknie także zapewne amatorów-widzów i słuchaczy. Z resztą jak usprawiedliwić nieobecność swoją na tego rodzaju przedstawieniach; to tylko bieda, że damy usuwają się zawsze od niego, nie jako spektaktorci, ale jako aktorki. Jest to nawet nie do wytłumaczenia, że na taką ilość protektorek, składających się ze wszystkich dam tutejszych, ani podobieństwo uprosić kogoś o przyjęcie roli. Towarzystwo zatem zmuszone jest radzić sobie jak można, aby wydobyć fundusze nie sposobem zabraniny, której o ile być może, zawsze stara się unikać, ale sposobem różnych przedstawień i zabaw, chociaż te z takim oporem mu idą.

Co do koncertu Moniuszki, o tém ani mówić, że będzie pełny. Prawda, że ze wszech stron powsta-

ją pytania, dla czego ów dyrektor, ów kompozytor i muzyk, nie dierży pałeczki profesorskiej w instytucie muzycznym, ale to nie przeszkadza, ażeby publiczność nie miała zebrać się na koncercie jego, chociaż kto wie, czy koncert ten nie jest właśnie wynagrodzeniem za odstąpienie instytutu? Moniuszko posiada tu sympatyę, a publiczność tutejsza zapewne z chęcią pochwyty te koncertową sposobność, aby mu jęj dowieść. Z resztą spragniona po sześciu tygodniach milczenia wrażeń sceniczych i muzycznych, wynagradzać sobie będzie za każdym razem owo przywiązanie przynajmniej przez czas niejaki.

Dotknawszy w ten sposób przyszłości, wracamy obecnie znowu do przeszłości, czyli upłynionych dni siedm, starając się z nich wycisnąć, co tylko można, ażeby nie pominąć żadnego godniejszego zdarzenia.

W ciągu tygodnia odbyły się w Resursie nowej wybory do nowego komitetu na rok następny, ale wybory te wypadły prawie zupełnie tak samo jak dawniej, to jest na korzyść tych wszystkich, któ-

zaufanie i korzystne dla członków warunki, u nas przekonanie, popęd dobrowolny ku rzeczy krajowej za pożyteczną i szlachetną, uczucie narodowe, wreszcie dobrze zrozumiany interes, zastąpią brak przymusu. Przez udział i poparcie całego obywatelstwa Towarzystwo nasze uzyska siłę i trwałość, moralną podstawę, która mu być powinna za pewni. Jakkolwiek nawał czynności przygotowywanych jest wielki, a urządzenie i wprowadzenie w ruch całego zarządu ze wszystkimi jego szczegółami niemało czasu wymaga; jakkolwiek Rada Nadzorcza, od postanowień której wiele zależy, dopiero w lutym się zbierze, jednakże Dyrekcja za przyzwoleniem członków Rady Nadzorczej w Krakowie zebranych, rozpocznie stanowczo z dniem 1 maja 1861 r. przyjmować ubezpieczenia. Termin ten stosownym jest i pod tym względem, że na mocy § 56 statutu, rachunki Towarzystwa z dniem ostatnim kwietnia zamykane być winny.

Dyrekcja podając termin ów do wiadomości powszechnej, spodziewa się, że wszyscy obywatele, o ile stosunki ich z innymi towarzystwami asekuracyjnymi na to pozwolą, zaraz z pierwszym terminem w naszym Towarzystwie się zabezpieczą. Cyfrę bowiem zapisów, z jaką dotąd w przedwstępnych deklaracjach do Towarzystwa naszego przystąpiono, znaczenie powiększyć należy, ażeby pomyślność Towarzystwa zapewnić, zebrać fundusz rezerwowi w należytej wysokości i od razu niską stopę składek zaprowadzić.

Dyrekcja przeto odzywa się nie tylko do członków Towarzystwa, ale zaprasza nadto wszystkich obywateli tak po wsiach jako i miastach, aby powszechnem, śpiesznem, jednomyślnem przystąpieniem podparli tę instytucję własnem i wniesioną rękami. Na wzajemności oparta, stać się ona może krom korzyści wprost z niej płynących, bodźcem do innych przedsięwzięć równie skutecznych, a nadto świadczyć będzie o potęgę zaufania w siły własne, w nasz rozmyśl i wytrwałość.

Kraków dnia 12 grudnia 1860.

Henr. Wodzicki, Wł. Biesiadecki, Henr. Kieszkowski.

Lwów 10 grudnia. Dyrekcja galicyjskiej kasy oszczędności ogłasza, iż z powodu rocznego zamknięcia rachunków, kasa ta przestanie w d. 24 grudnia o godzinie 12ej w południe przyjmować na ten rok i zwracać wkładki. Dnia 2go stycznia 1861 r. czynności kasy oszczędności zwykłym trybem znowu się rozpoczną.

Minister stanu zamianował Henryka Bieniaszewskiego, komisarza komitatu 2ej klasy w Przeszowie (w Węgrzech), przełożonym politycznego urzędu powiatowego w Brodach; a koncepistę na miestnictwa Antoniego Schiffnera, komisarzem obwodowym 3ej klasy w Galicyi.

Wiedeń 11 grudnia. Kryzys ministeryalny jeszcze nie skończona; a jakkolwiek dzienniki twierdzą, że idzie tylko o kilkodniową zwłokę dla załatwienia niektórych kwestyj podrzędnych i osobistych, wszelako ważne muszą to być przeszkody, które wstrzymują ogłoszenie nominacji nowego Ministra Stanu. Dzisiejsza *Gazeta Wiedeńska* obwieszcza zamianowanie barona Kemeneo, rzeczywistego radcy państwa, na tymczasowego nadwornego kanclerza siedmiogrodzkiego. Tym sposobem przywróconem zostało odrębne od reszty monarchii stanowisko Siedmiogrodu, jakie istniało przed rewolucją, a to od 1687 r., to jest od przyłączenia Siedmiogrodu na powrót do korony węgierskiej po półtora wieków blisko od niej oderwaniu się skutkiem wojen domowych elekcyjnych. Ma także przyjąć do nominacji kanclerza nadwornego dla połączonego królestwa Chorwacyi, Słowenii i Dalmacyi. O nominacji osobnego kanclerza dla Galicyi dotąd niewspominano wcale, jednakże te dzienniki wiedeńskie, które dziś pełnią rolę żagli, spieszają do przystąpienia konstytucyjnej ogólnej dla cesarstwa z parlamentarnymi urządzeniami, nie przypuszczają do wspólnego sejmku ani Galicyi, ani Włoch, lecz mówią jedynie o starych prowincjach austriackich. Czyliżby Galicyi zachowanie było miało również odrębne stanowisko, jakie przysługę Węgrom i krajom niegdyś korony węgierskiej? W ogólnym parlamencie austriackim Galicya musiałaby być kłosem rozdzielającym ścisły związek polityczny i ciężarem tamującym swobodny polot ku Frankfurtowi. Nie dziw przeto, że

organa parlamentaryzmu radeby ją wyłączyć, a to tem łatwiejsze im się wydaje, iż się Galicya nie garnie ku temu, lecz owszem, byłaby takiemu planowi wręcz niechętna. Projekta jednak dziennikarskie nie są jeszcze projektami rządowymi: nominacja p. Schmerlinga jeszcze nie ogłoszona, a zgromadzenie zjednoczonych sejmów podług modelu pruskiego z r. 1847 jeszcze nie wyrzeczona.

Gazeta Wiedeńska donosi, że 7go b. m. wrócił do Portsmouth jacht angielski „Victory and Albert“, który przywiózł był N. Cesarzową Elżbietę do wyspy Madeiry. Okręt ten odpłynawszy z Plymouth 25go listopada, przebył jak już poprzednio pisało, bardzo burzliwą przeprawę, załam 29go listopada zawiął do zatoki Funchal na wyspy. Wmiałę jak N. Pani zbliżała się do miejsca swego pobytu, stan jej zdrowia polepszał się. Przyjęcie na wyspie było odpowiednie. Cesarzowa dostała się do brzozy na łodzi królewskiej, warownie salutowały jej wyładowanie, a władze portugalskie czekały u brzozy dla powitania N. Pani. Statki w zatoce stojące wywiesiły pawilony i puszczały rakietę. Nazajutrz wieczór na pokładzie jachtu angielskiego puszczano ognie sztuczne, odpływające od wyspy. Przez ciąg podróży Cesarzowej, całe urządzenie jachtu było zupełnie takie samo jak dla królowej angielskiej. N. Pani ofiarowała kapitanowi Denman kosztowną tabakierkę z popiersiem Cesarza, a komandorowi Christien z jachtu „Osborne“, i lekarzowi Dr. Minterowi pierścionki brylantowe. Również majtkowie i służba obdarzona została podarunkami. *Kor. Autogr.* mówi, że J. C. W. Arcyks. Maksymilian wraz z małżonką swoją odwiedzą Cesarzową w Funchal.

— Szczególnie *Wanderer*, który przedewszystkiem jest organem węgierskim w Wiedniu, u mieszcza wiele listów z różnych miast komitatu, w których o rozpoczętych obradach zgromadzeń obywatelskich po komitatach, czyli tak zwanych kongregacjach, mających głównie na celu wybór urzędników komitatu. Dyplom JCMości z d. 20 października, który mówi między innemi o przywróceniu dawnej konstytucyj komitatu, jest punktem wyjścia tych zebrań. Dotychczasowe obrady, jak w ogóle cały kierunek ruchu politycznego w Węgrzech wskazuje, że pomimo instrukcji wydanej żupanom przez kanclerza nadwornego bar. Vaya, która zastrzega wiele zmian na późniejszy czas, prawa uchwalone na sejmie w r. 1848 są podstawą obrad kongregacyjnych. Tego związku z przeszłością tak dalece przestrzegają w ogóle Węgrzy, że uważają całe ostatnie lat 12 jedynie za przerwę życia konstytucyjnego, za epokę epizodową, która w rachubę dziejową iść nie powinna, i powołują przedewszystkiem do wydziałów kongregacyjnych jak i do urzędów tych wszystkich, których zmiana zaprowadzona po upadku rewolucyj usunęła od urzędów i stopni. Na czem więc stanęło w r. 1848, dziś od tego ma się zacząć. To co się dzieje w jednym komitacie, dzieje się i w drugim, z różnicą tylko nazwisk.

Listy z Pesztu z 10go przedstawiają to miasto w szacie świątecznej z powodu odbywającej się tam kongregacyi. Domy przybrane w barwy węgierskie, białe, czerwone i zielone, na kołpakach i piersiach przechodniów widzieć można kokardy także, przepiętą cyfrą złotą 1848. Z domu komitatu powiewają olbrzymie chorągwie z herbem węgierskim i napisem „1848“. Młodzież uniwersytecka stoi szeregami dla utrzymania wolnej komunikacyi w ulicach prowadzących do domu komitatu. Trzech znanych obywateli trzyma straż u drzwi. Przed godziną 10tą zeszli się deputowani kongregacyi, szlachta, mieszczaństwo i chłopci. Hr. Stefan Karolyi administrator komitatu i znakomitsi deputowani przywitani byli przez tłumy na ulicach okrzykami, które się i po sali radnej rozlegały. Hr. Karolyi oznajmił, że jak przed 12 laty tak i teraz zajmuje urząd administratora i zastępcy żupana, i że jak wtedy tak dziś jedne i te same prawa sejmowe uchwalone w r. 1848, obowiązują nas. Mówca ponawia przysięgę wówczas złożoną i wskazuje drogę narodowi do wolności narodowej. W tym samym duchu przemawiali i inni znamienitsi obywatele, a tłumowi stojącemu na ulicy obwieszono z balkonów trzęśiącego głosu w sali zabieranego. Tłum odpowiadał wiwatami. Gdy oznajmiono, że prawa r. 1848 służą za zasadę organizacyi komitatu, nieskończyły się jeszcze okrzyki, a już przeszły w pieśń narodową „Szozat“. Zastępca żupana opuścił salę obrad

w południe, zostawiając wolność wyborom.

Hr. Majlath, Tawernik węgierski, wydał w dniu 4 grudnia do żupanów okólnik obszerny, z którego tu główną tylko treść wyjmujemy. Jest on niejako uzupełnieniem instrukcji kanclerza, gdyż dotyka tych stron administracyi publicznej, których nie dotknął kanclerz, a mianowicie mówi o urządach skarbowych i ich działalności, nadmienając, że urzędy tytoniowe, cłowe, kasy, straż skarbową mają aż do dalszych rozporządzeń pozostać pod kierownictwem władz dotychczasowych. Oświadczenie to odpowiada patentom cesarskim z d. 20 października, które skarbowości zostawiły władzom centralnym w Wiedniu. Co się tyczy władz sądowych, Tawernik oczekuje rezultatu narad komisji, której *Judex curiae* przewodniczyć ma. „Co się tyczy władz policyjnych, — mówi Tawernik — toczą się obecnie narady między kancelaryą nadworną węgierską a ministerstwem policyi, częścią pod względem zwinięcia, częścią zaś innego urządzenia tych władz... żandarmerja pozostanie w celu utrzymywania powszechnej spokojności i porządku aż do zorganizowania straży komitatu. Urzędnicy komitatu i sądowi mają pozostać na miejscu aż dopóki nowi na ich miejsce nie będą zamianowani. Okólnik wzywa żupanów, aby bronili dawnych urzędników od zniewag i obelg. Urzędnicy telegrafów o ile umieją język węgierski mają takowego do depezy używać, pókiż nie posadzą zajęte będą wyłącznie przez takich, którzy język ten posiadają. W końcu okólnik mówi, że dowódcy wojskowi otrzymali polecenie bronięcia osób i własności w razie niespokojności i zawichrzeń, tam gdzie władze cywilne nie będą zdolne utrzymać porządku.

— JCMość pozwolił między innemi przyjąć i nośnice nadane orderzy zagraniczne: Fmp. hr. Folliot de Crenneville, pierwszemu adiutantowi JCMości, wielką wstęgę orderu zasługi korony wirtensberskiej; jen. maj. bar. Rzikowskiemu de Dobrschitz, wielką wstęgę wirtensberskiego orderu Fryderyka; jen. maj. hr. Wojciechowi Zichy de Vasonice, wielką wstęgę nassauskiego orderu Adolfa.

Pułkownik Bareis de Barnhelm, dowódca 7go pułku artyl. ks. Luitpolda Bawarskiego, przeniesiony został do sztabu artylerji i zamianowany dowódcą głównych zapasów amunicyjnych przy armii we Włoszech, a w jego miejsce naznaczony pułk. Karol Pelz z 10go pułku artylerji arcyks. Maksymiliana d'Este. Pułkownik hr. Józef Schaaff gotsche, podkomorzy przy arcyks. Ludwiku Józefie, otrzymał stopień honorowy generał-majora.

— JCKApMość postanowieniem z d. 5 b. m. zatwierdził koncesyonaryuszom kolei zachodniej części pozwolenie utworzenia towarzystwa akcyjnego, i statuta onego potwierdził.

Jeden z dzienników w Gracu wychodzących *Tagespost* podaje niejaki jeszcze szczegół o wiadomym zajęciach z chłopami w powiecie Stainz w Styryi w d. 4 b. m. Powiada on, że miano egzekwować podatek od wina. Chłopi rzucili się na żandarmów i powstała bitka, w której dwóch chłopów padło, kilkunastu było rannych. Inne sprawozdanie w urzędowej *Grazer Ztg* mówi, że chłopci nie byli uzbrojeni, lecz zeszli się w liczbie około 200 i zaczęli szemrać i wymyslać. W tej chwili padł między nich strzał, i ten stał się hasłem do uderzenia na żandarmów. Śledztwo rozpoczęte, i głównych sprawców uwięziono i zabrano do Gracu. Nie wiadomo, kto dał rozkaz strzelania.

— Wspomniiony powyżej przez naszego korespondenta wiedeńskiego list z Mediolanu z d. 7 b. m. umieszczony w *Vaterland*, podajemy w całości jako ciekawy wieści, lubo niemożemy wiedzieć, o ile prawdziwy.

„Chociaż podczas narad tutejszego klubu rewolucyjnego nie można się było zgodzić, kiedy i w jakiej kolej ma nastąpić wykonanie programu rewolucyjnego, wszelako doprowadzono rzeczy do zupełnego porozumienia się pod względem zasady, albowiem tyle jest pewnem, że rewolucja węgierska i włoska mają iść ręką w rękę, i że równocześnie natrzeć ma na Austryę, podczas gdy Polska, Grecja i Królestwo Naddunajskie mają stanowisko tworzyć rezerwowę. W ciągu tego tygodnia musiały ważne zapasie postanowienia, albowiem podczas gdy podpułkownik L... wyjechał do Paryża, a niejaki Fondi, członek tutejszego klubu rewolucyjnego weneckiego do Turynu, wysłano do Wenecyi, Węgier, Jas, Bukaresztu, Konstantynopola, Warszawy i Lwowa agentów, aby przygotowania tam poczynić i zetknąć się

z partją rewolucyjną w tych krajach. Tyle w każdym razie zostało uchwalonem i postanowionem, że Kossuth przyłączy się do armii mającej wkroczyć do Węgier i zrewolucjonizować je, a którą dowodzi Klapka, a to aby zaraz być pod ręką ze swojemi znanymi działaniami rewolucyjnymi. Kossuth rozpoczął już układy w Paryżu i Londynie z kilkoma domami bankierskimi celem zaciągnięcia pożyczki 5 milionów złr., a pożyczka ta miała już zająć tak daleko, że każdej chwili kapitał może być podniesionym. 8000 strzelb z Liège i 6400 mundurów węgierskich przygotowane są od kilku dni dla rewolucyi węgierskiej i tu złożone, a z końcem stycznia spodziewają się drugie tyle. Czas uderzenia na Austryę naznaczonym jest na pierwsze dni marca, a w krótko przyjdzie niemiła chwila przekonania się praktycznie o prawdziwości tego co donoszę. Nie należałoby czekać z próżnemi rękami, lecz z całą siłą przygotować się do energicznej obrony, gdyż *Hannibal ante portas!*“

— Ministerium skarbu ogłasza pod d. 10 b. m. iż ze względu na wypuszczenie w obieg papierków 10centowych, kasy krajowe i zbiorowe otrzymały polecenie wymienić takowe na bilety bankowe osobom, u których się wielka ilość tej zdawkowej monety papierowej nagromadziła, jak również kasom tymi poleceno wymienić zużyte papierki tej kategorii na nowe.

— *Gazeta wiedeńska* zawiera wykaz liczebny urzędników administracyjnych w każdym kraju koronnym, którzy w skutku zmian organizacyjnych w ministerjum stanu przeniesieni zostali na stan rozporządzalności. W tym wykazie krajów koronnych nie mieszczą się kraje węgierskie i włoskie. Urzędników tych było 502, a z tych na samą Galicyę przypada 133. W skutku następnego pomieszczenia tych urzędników, liczba ich w ogóle zmniejszyła się obecnie do 165, a z tych przypada na Galicyę 40.

Francya.

Monitor zamieszcza nowy okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów w przedmiocie prasy: „Panie Prefekcie! Uposażony władzą dowolną, jaką ustawa drukowa daje ministrowi spraw wewnętrznych, chcę ci jasno wyłuszczyć w jaki sposób zamyslałem używać tej władzy.

„Żyłem wśród ludu, który słusznie dumnym być może z swoich instytucyj, gdzie wolność prasy wykonywa się otwarcie niebędąc grzecznością dla państwa, ani dla publicznego porządku, ani dla bezpieczeństwa osób i rzeczy; gdzie użyteczna dla wszystkich stronniców, wzywana, szanowana przez wszystkich, tworzy najpewniejszą rękojmię swobód publicznych, porządku i pomyślności kraju. Długo przypatrywałem się temu pięknemu widokowi, i gdybym wprzód nie był zwolennikiem prawdziwej wolności, byłbym ją pokochał w tym kraju.

„Ponieważ więc Anglia wyprowadziła nas na tę drogę, wypada nam zbadać jakimi środkami zdołała przyswoić sobie wolność prasy, która u nas napotyka tylu nieprzyjaciół, budzi tyle niespokojności i przedstawia tyle niebezpieczeństw. Przypatrzmy się jak Anglia rozwiązała ten wielki problem, i równie jak Rzymianie, którzy doskonałą bezustannie sposób wojowania przyswajali sobie nawet broń swych nieprzyjaciół, korzystajmy z przykładu naszych współzawodników sławy i potęgi.

„Rozbijając ustawodawstwo drukowe w Anglii od wstąpienia na tron domu hannowerskiego, podziwiamy naprzód nadzwyczajną jego surowość. Namietności czasu, gorąca walka pomiędzy stronnikami dwóch współbiegających się dynastji i dwóch religij występujących przeciwko sobie, zdają się zrazu tłumaczyć tę srogą ustawę, lecz zastanowiwszy się nad epoką obecną, w której znikł wszelki ślad namietności ubiegłego wieku, a widząc przecież nową ustawę tchnącą tym samym duchem surowości, temi samymi uprzedzeniami politycznymi i wzbraniającą również bezwzględnie tych samych rzeczy, jakiegoż niedostrzegamy kontrastu pomiędzy nieograniczoną wolnością, jakiej w oczach naszych używa prasa angielska i surowością rządzących nią ustaw? Pytamy się o powód tego fenomenu, który się tak dziwnym wydaje, a ponieważ pojawia się on na każdej kartce historii Anglii, w każdym artykule jej prawodawstwa, dziwiemy się, że jest oddawna w zwyczaju na stałym ławie powoływać się na przykład Anglii, nie tylko domagając się wielkiej wol-

rzy już poprzednio piastowali urzęda w Komitecie, z bardzo małym wyjątkiem. Odbyły się także i balotowania na nowych członków i znowu znaczna ich liczba, niewyłączając z niej i kilku znakomitości, pomnożyła grono tej Resursy, która wzrasta szybko, a wzrasta podwójnie. Z jednej bowiem strony wznosi ona gmach, który pod każdym względem ma zaimponować innym i który najdalej za rok, bo około przyszłego listopada już ukończony i otwarty zostanie; na wewnątrz zaś pomaga swe grono, garnąc do siebie wiele ludzi. Nikt niema tu nie przeczyć temu, bo dwie Resursy w Warszawie, bez wyrządzenia krzywdy jedna drugiej, śmiało mogą istnieć, i zawsze znajdują dla siebie odpowiednie żywioły. Nie idzie tu tyle o zabawy, bo kto tam powiedział może jaki będzie nadchodzący karnawał, zwłaszcza przy tak ogromnej drożyznie i innych jej okolicznościach, ale idzie o skoncentrowanie w jedno grono ludzi pracy i myśli.

Wkrótce także rozpoczyna się i wybory do Komitetu w Resursie starej, które zapewne jak wnoszą należy również malej ulegną zmianie. Najtrudniej-

szem jednak w tem zadaniem, będzie wybór Dyrektora, gdyż jak słyszeć, dotychczasowy Dyrektor hr. Łubiński Tomasz, stanowczo się zrzeka na przyszłość tej godności, a to głównie dla podupadłego wzroku.

P. Aleksander Niewiarowski, niedły redaktor *Gazety Codziennej*, nabył świeżo wychodzące tu dotąd pismo p. n. *Kronika*, to jest to samo, które miało przybrać nazwę jak wieść nosiła „Gazeta powszechna“. Dotąd jeszcze nie a nie wiadomo, co nowy redaktor postanowi. Zadanie to nie łatwe i dla tego nie tak prędko zdecydować się można; *Kronika* ta bowiem, tak upadła obecnie, że zaledwie paręset liczy prenumeratów; podnieść zatem to kilkakrotnie już upadające pismo, jest to zadanie nadzwyczaj trudne. Podobno nowy nabywca nie odstępuje od myśli uczynienia jej *Gazetą Powszechną*.

W Wilnie d. 8go b. m. to jest w zeszłą sobotę, przedstawiono po raz pierwszy operę St. Moniuszki, p. n. Halka; a nazajutrz to jest w niedzielę d. 9go b. m. już o tem mieliśmy w Warszawie wia-

domość; gdyż na powszechne żądanie publiczności objawione w Teatrze w czasie przedstawienia, wysłana została do Moniuszki do Warszawy depeza telegraficzna, zwiastująca o najświetniejszym powodzeniu i przyjęciu tej opery w miejscu, gdzie po raz pierwszy światło dzienne ujrzała. Tam ją bowiem w murach Wilna, tworzył Moniuszko, a następnie za przybyciem do Warszawy, przedstawiał na scenie tutejszej.

W co się jeszcze w tej chwili zabawia Warszawa, oto w nadzieję... gdyż od kilku dni rozpoczęło się ciągnięcie 5ej klasy loteryi klasycznej. Długo jeszcze główna wygrana czyli 50,000 rsr. nie wyszła, każdy przeto z grających, marzy może o niej i cieszy się nadzieją, która bodajby nie była zamkami na lodzie. A musi tak być dla widu bo tylko jeden ulubieniec fortuny uszczęśliwiony zostanie, gdy tymczasem inni poprzestają jak łot na chudebniecie w palce.

W „Tygodniku Ilustrowanym“ w ostatnim numerze znajdujemy zajmujący drzeworyt, to jest wysunek pokoju, w którym mieszkał Kościuszko

w Szwajcaryi i wspomnienie o bohaterze naszym. Takich drzeworytów i wspomnień więcej, a „Tygodnik“ pozyska wzięcie. Nie tak nie zajmuje czytelników jak piękne ustępy z dziejów narodowych i opis czynów tych ludzi, którzy zasłużyli się krajowi swojemu, a do rządu których, któżby nie liczył Kościuszki!

Na tak zwany konkurs dramatyczny trzeci, nadano już sześć sztuk. W styczniu 1861 r. ma być ogłoszony rezultat.

Zima znowu ustępuje u nas. Przez parę dni mieliśmy mrozy dziesięć stopniowe, lecz na trzeci dzień znowu powróciliśmy do zera i jakkolwiek Wisła powyżej mostu zatrzymała się, nagle jednak odwróciła, znowu do pierwszego wróciła się stanu.

Z ogłoszonych przez pisma zapisów do Instytutu muzycznego, wnioskować należy o nie zadługim już otwarciu tegoż i rozpoczęciu się w nim lekcji, na co już wielu bardzo z młodych studentów oczekuje.

ności, jakiej używa prasa angielska, lecz nadto pragnąc zdobycia innych swobód, jakich najsurowsze i najostrejsze prawodawstwo tejże odmawia.

"Tak więc aż do zupełnego wygaśnięcia stronnictwa Stuartów, prawodawstwo drukowe angielskie zdawało się mieć jeden cel: obronę nowej dynastji przeciw jej politycznym i religijnym nieprzyjaciółom, i wzbronienie w imię wolności pod pewnym względem broni i narzędzia wolności przeciwnikom nowych instytucji kraju. Od r. 1692 już pod Wilhelmem księciem Oranii, aż do upadku stronnictwa Stuartów, w miejsce cenzury istniejącej przez czas jakiś pod Wilhelmem, która atoli łagodnym była środkiem w obec tego co nastąpiło, nadzór prasy, książek, dzienników, ogłoszeń wszelkiego rodzaju oddany został pod jurysdykcję Common Law (prawa polspolitego).

"Aby poznać charakter tej jurysdykcji, trzeba wiedzieć dla różnicy od Statute Law będącego ustawą pisaną i wotowaną przez parlament, że Common Law jest ustawą niepisaną, lex non scripta, ustawą przechowaną w pamięci i sumieniu sędziów tłumaczących tradycję przeszłości, że ta ustawa nadaje władzę dowolną sędziom korony w wymiarze kar za fakt uznany przez sąd przysięgłych i przez cały czas gdy dom hannowerski miał wewnątrz nieprzyjaciół politycznych lub religijnych, to jest podczas całego tego peryodu namietności i gwałtów, sędziowie korony wykonywali surowe prawo skazywania każdego, ktokolwiek za pomocą pisma, ogłoszenia lub druku targnął się na koronę lub państwo, nie tylko na karę pieniężną, więzienie, chłostę lub pęgiel, lecz nawet na karę śmierci, i to nie jak dzisiaj za orzeczeniem sądu przysięgłych odnoszącem się do samej obrazy, lecz za prostym uznaniem faktu, czy ten lub ów jest autorem, wydawcą lub drukarzem owego pisma. Zważywszy nadto, że sędziowie mianowani byli przez koronę z pomiędzy najgorliwszych stronników domu hannowerskiego, których korona odwoływać mogła aż do r. 1780, trudno pojąć jaką być musiała wolność prasy dla stronników Stuartów, dla Jakobitów, dla katolików lub papistów, jak ich wtedy nazywano, i innych nieprzyjaciół państwa. Dopiero ku końcu ostatniego wieku, gdy się już oddawała dom hanowerski ustalił, stronnictwo Stuartów upadło, a katolickie poddało się, otrzymał Fox idąc za głosem opinii żądającej złagodzenia tego surowego prawodawstwa, bil parlamentu aby orzeczenie sądu przysięgłych stosowało się nie do samego faktu, lecz do ducha pisma buntowniczego lub paszkwilu, co naturalnie znacznie umiarkowało to prawodawstwo.

"Nie chcę tu wchodzić w szczegóły śledząc w arsenał, jaki prawodawstwo angielskie trzyma otworem dla władzy; dwie tylko wspomnę okoliczności charakterystyczne, które w całym świetle przedstawia ducha naszych sąsiadów pod względem prasy.

"W 25 lat po bilu Foxa, gdy Anglia ujrzała się na najwyższym stopniu potęgi i mniemała, że może na przyszłość używać spokojnie swych swobód, zdarzyło się, że w skutku ciężkiej kryzysu ekonomicznego spowodowanej przez drogocność wiktualii i przesadne ceny po wojnie, i zwiększonej niepopularności Księcia Rejenta, zdarzyło się powtarzać, że rodzaj doktryny republikańskiej szerzącej się w kraju, wzniecał obawę zamęcenia porządku, i że sąd przysięgłych strwożony lub pozyskany dla nowej doktryny, korzystając na szeroką skalę z postanowienia bilu Foxa, często sędziów korony pozbawiał możności stosowania do winowajców prawodawstwa Common Law.

"W tych okolicznościach nowych, parlament angielski niewahał się dostarczać rządowi środków zmuszenia sądu do obrony państwa i tym sposobem zaprowadzono w r. 1819 ustawę karzącą grzywnami, więzieniem, a w razie powtarzania wygnaniem autora, wydawcy lub drukarza każdego pisma lub paszkwilu buntowniczego przeciwko królowi, rodzinie królewskiej, rejentowi, rządowi, konstytucji lub której bądź z izb, i to za pomocą postanowień tak szczegółowych, tak określonych, że prawie niemożliwym było dla sumienia sądu przysięgłych, uchylić się od potrzeb państwa.

"Lecz gdy nadeszła kryzys 1848 r., a z nią nowe ruchy, nowe stronnictwa nieprzychylnie istniejącemu porządkowi, doznawano jeszcze trudności ze strony sądu przysięgłych. Pojęto wtedy potrzebę jeszcze jaśniejszego, jeszcze szczegółowszego określenia zamachów, których państwo mogło być przedmiotem, a nowa ustawa pod tytułem: "Akt dla lepszego upewnienia bezpieczeństwa korony i rządu" zbagacił znowu straszny arsenał prawodawstwa angielskiego. Tym razem skutek był zupełny, oręż tak cienko był wyostrzony, że odniósł zwycięstwo nawet nad irlandzkim sądem przysięgłych, a za jego orzeczeniem dwaj dziennikarze oskarżeni o pisma buntownicze: John Mitchell i John Machin, skazani zostali przez sędziów korony na 14 lat deportacji i do robót publicznych.

"Możnaż teraz sądzić, że gdyby się nie powiodły te sądowe układy, odpowiednie duchowi plemienia anglo-normandzkiego, Anglia byłaby się ustrzegła od teorii? Nie zapewne. Wierna zawsze wielkiej swój zasadzie, że zanim się zostanie ludem wolnym, trzeba być ludem jednomyślnym, zanim się zostanie państwem wolnym, trzeba być państwem silnym, Anglia, która się przed niezem nie cofała, gdy w przeszłym stuleciu chodziło o obronę dynastji swego wyboru, nie cofnęłaby się również dzisiaj, gdyby nowe niebezpieczeństwo groziło państwu.

"Słowem duch prawodawstwa angielskiego w przedmiocie prasy następnie da się sformułować: zupełna wolność we wszystkim co jest korzyścią a nie jest niebezpieczeństwem dla państwa a zaprzeczenie wszelkiej wolności ilekroć chodzi o zapędkę wymierzoną przeciw państwu; tak że wolność angielska, jakiej prasa tak nieograniczenie używa, jest w rzeczywistości tylko wyrazem stanowiska politycznego i socjalnego kraju. Ponieważ dziś niema żadnego stronnictwa, żadnego poważnego człowieka, któryby myślał na chwilę o strąceniu królów, o obaleniu rządu, parlamentu lub konstytucji, nikt nie może się lękać w czemkolwiekby dla państwa. Lecz niechaj stronnictwu jakiemu przyjdzie do głowy obalać państwo na korzyść każdej innej dynastji lub każdej innej doktryny, natenczas w tej samej chwili wolność prasy przestaje istnieć dla tego stronnictwa.

"Jeżeli więc czy to we Francji czy gdzie indziej, jawni nieprzyjaciele ukonstytuowanego stronnictwa opierając się na przykładzie Anglii, żądają wolności uderzania za pomocą prasy na rząd istniejący, zostają w błędzie. Jeżeli się oburzają że nie mogą używać prawa zapędkowania państwa, jeżeli oburzenie ich jest szczere, nie znają oni warunków wolności możliwej pomiędzy ludźmi a w każdym razie spotwarzają wolność angielską.

"Zaprawdę przykład Anglii dowodzi nam przeciwnie i w sposób najdobitniejszy, że wolność prasy może tylko iść w trop lecz nigdy wyprowadzić utrwalenia nowego państwa, nowej dynastji; że dopóki są stronnictwa nieprzychylnie istniejącemu porządkowi, wależące nie jak torysowie i wigowie za ministeryum, lecz jak dawniej Jakobici dla obalenia tronu, czyli dopóki jest naród w narodzie, wolność nie może być daną nieprzychylnikom istniejącego porządku, prócz chyba u ludów zbędkarconych, które przenoszą nad zbawienie państwa, jak Grecy wschodniego cesarstwa, prawo klótni i wtypiania siebie samych.

"A teraz panie prefekcie! zaledwo czuję potrzebę sformułowania instrukcji, jakich ci mam udzielić. Jeżeli wszystkie stronnictwa, wszyscy pisarze uznawać będą w rzeczywistości ustawy zasadnicze naszego społeczeństwa, powszechne głosowanie, które wzniosło tron Napoleonów, czyniąc go podstawą naszych instytucji; jeżeli te stronnictwa, ci pisarze szanując wolę ludu francuskiego chcą wolności prasy tylko dla utrzymania pomyślności państwa, natenczas mieć będą w czynie i w prawie wolność prasy jak w Anglii, a ustawa ostrzeżeń stanie się martwą literą. Niech wyswiecają nadużycia w społeczeństwie i w rządzie, niech rozbiegają akta administracyi, niech podnoszą niesprawiedliwości, niech poruszaniem idei, uczuć i sprzecznych opinii budzą wszędzie życie socjalne, polityczne, handlowe i przemysłowe, któż mógłby rozsądnie uskarżać się na to?

"Lecz jeżeli są stronnictwa które zamierzają nie już wszczepić idee, doktryny i uczucia w rząd państwa, lecz obalić samo państwo, zastąpić rząd innym jakim rządem, dynastją inną jaką dynastją, wtedy jakkolwiek stronnictwa te byłyby słabe, interes publiczny i ustawa niepozwalają podsycać namietności nienawistnych istniejącemu porządkowi, gdyż niemówiąc już o niebezpieczeństwie, wszystko co opóźnia zlanie się stronnictw w wielką rodzinę państwa, opóźnia zarazem korzystanie z swobód kraju.

"Co do narzędzia, jakie ustawa obecna kładzie w ręce moje przez system ostrzeżeń, niebędę się nad niem rozwodził. Jednak jeżeli mi wolno wydać o niem zdanie otwarcie i bez ogródek, system ten jako środek wyjątkowy podległy wymaganiom narzuconym przez zaprowadzenie nowego porządku rzeczy, jest bezwzględnie równie dyktatorskim, jak ten który wynaleźli obrońcy domu hanowerskiego, lecz w istocie jest otwartzym, szerszym, ażeby się miał przyoblekać w formy sądowe na wzór Hanowerczyków. Odpowiedniejszy on jest zresztą obyczajom i położeniu kraju naszego. Zapewne trudno jest, jak zawsze było w Anglii, określić granicę dzielącą dyskuse użyteczną od dyskusi szkodliwej państwu. Jest to rzecz sumienia równie delikatna dla ministra napoleońskiego, jak dla sędziego hanowerskiego, lecz odpowiedzieć jednak mogę, że jeżeli gotów jestem nie cofać się przed żadną odpowiedzialnością wzbudziającą prasie uderzania na państwo, jakimkolwiekby ona zasłaniała się pozorem lub władzą, to niemyślę ulegać żadnym osobistym względom wynikającym z jakichby przyczyn, pod względem postanowień, jakie obierać będę w celu coraz większego rozkrzewiania w kraju naszym, jeżeli tak rzec mogę, zwyczajów wolnej dyskusji.

"Taki jest panie prefekcie! porządek idei, jaki polecam twej władze, i który zechcesz wziąć za prawo postępowania we wszystkich propozycjach, jakie mi będziesz przedkładał. Niezapominaj że im bardziej władza dowolna administracyi nad prasą jest wyjątkową, tem sumienniejsza lojalność kierować powinna jej wykonaniem. Pominij nade wszystko że w interesie państwa nie administracyi władza ta przydzielona jest do mego ministerstwa. Niech przeto czynny twoje nie kryją się po za tę opiekę, lecz niech owszem będą wystawione jak moje na dyskusję publiczną. W końcu idź za wielkim przykładem, jaki ci daje Cesarz i wiedz że tylko przez gorliwość twoją dla sprawy publicznej dowiediesz mu swego poświęcenia. Przyjmij itd. (podp.) F. de Persigny."

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 11 grudnia. Komisyja Balneologiczna w Towarzystwie Naukowym Krakowskim zawiązana, odbyła w dniu 7 b. m. zwyczajne posiedzenie, które poświęcono rozbirowi wniosków na walnem tegorocznem zgromadzeniu balneologów krajowych przedłożonych. Wnioski wspomniane są dwójakiego rodzaju: jedne mają na celu naukową stronę naszych zdrojów; drugie zaś zmierzają ku poprawie i ulepszeniu rozlicznych niedogodności i niedostatków, jakie się znajdują w naszych krajowych zakładach zdrojowo-kąpielnych. Do pierwszych należy przedewszystkiem spóżytkowanie urzędowych raportów, jakie władze namiestnicze Galicyi i Bukowiny udzieliły naszemu Towarzystwu Naukowemu w przedmiocie wszelkich dotąd znanych źródeł lekarskich w tych krajach znajdujących się. Ważny ten nabytek posłuży ku dokładniejszej wiadomości o zdrojach mineralnych krajowych, ku czemu Komisyja na wniosek członka swego Altha za pośrednictwem Towarzystwa postanowiła, zanieść prośbę do Dyrekcyi skarbowych o wykaz źródeł słonych pod wyłącznym zarządem tychże władz zostających, a zarazem Komisyja w myśl poprzednich swych wniosków wystosuje odezwę do lekarzy, aptekarzy i do obywateli ziemskich, aby raczyli ze swego sąsiedztwa bliżej sobie znane źródła lekarskie opisywać, i opisy te na użytek Komisyi Baln. nadsyłać zechcieli.

Przedmiotem następnego wniosku (przez profesora Dietla prezydującego w Komisyi dawno podanego) była nagła potrzeba skreślenia karty balneologicznej Galicyi, do której to czynności zawezwani zostali członkowie: Alth, Żebrowski i Dr Zieleniewski.

Trzeci wniosek dotyczył skreślenia bibliografii balneologii krajowej, którego urzeczywistnienie sam wnioskodawca prof. Majer, prezes Tow. Nauk. na siebie przyjął.

Do wniosków mających na celu poprawę i ulepszenie rozlicznych niedogodności w naszych zakładach zdrojowo-kąpielnych istniejących, należały następujące:

- 1) Uznanie naglącej potrzeby postawienia nowych łazienek w Krynicy.
- 2) Przedstawienie do W. Rządu, względem poprawy istniejących, i zaprowadzenie nowych dróg komunikacyjnych między zdrojowiskami; przedewszystkiem zaś połączenia najbliższą drogą Szczawnicy z Krynicą.
- 3) Wypracowanie instrukcji dla lekarzy zdrojowych.
- 4) Wezwanie do przedsięwzięcia pomiarów ilości wody każdego szczegółowo źródła mineralnego.
- 5) Ocenienie ważności i potrzeby zaprowadzenia gimnastyki lekarskiej w naszych zakładach zdrojowych, a zarazem podanie najłatwiejszych ku temu sposobów i środków.
- 6) Zwrócenie uwagi publiczności i lekarzy, aby wody mineralne krajowe rozsylały, jedynie nakrywkami cynowymi nazwę zdroju i rok napełnienia wyrażającymi, użycie znajdowały.
- 7) Wyjednanie rozporządzenia u W. Rządu, aby obręb pewien około źródła mineralnego, od wszelkich górniczych poszukiwań, od stawiania budynków, od prowadzenia ścieku wód itp. zupełnie wolnym pozostał.

8) Przy coraz to większym napływie do naszych zdrojowisk chorych, przybywających z dalszych stron kraju, zachodzi potrzeba przewodnika, mającego obznanie podróży z najwłaściwszym kierunkiem podróży i dotyczącej jej okolicznościami; a zarazem zawierającego wiadomość o wewnętrznych stosunkach każdego zdrojowiska.

Rozbiór powyższych wniosków Komisyja Balneologiczna dla spóźnionej pory, odłożyła do najbliższego swego posiedzenia.

W sobotę 15go b. m. odbędzie się o godzinie 6tej wieczorem posiedzenie ogólnego zgromadzenia członków Resursu dawnego krakowskiego w domu w Ryńku głównym, w celu wyboru na rok przyszły gospodarzy i kontrolerów stosownie do § 8 statutu resursu.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 11 grudnia. Dzisiejszy Monitor ogłasza dekret, mocą którego wszystkie ostrzeżenia udzielone dziennikom aż do dnia dzisiejszego zostały zniesione. Dekret ten oparty jest na raporcie Persigny, następującej treści: Wiele dzienników otrzymało już dwa ostrzeżenia. Zniesienie przeto ostrzeżeń powróci tym dziennikom niepodległość. To puszczanie w niepamięć przeszłości będzie nową rękąmią tej wielkodusznej polityki która dąży do pojednania i połączenia wszystkich inteligencji krajowych. On (Persigny) zawezwał już prasę, ażeby używała najrozsądniejszej swobody rozpraw. Przeciwno tym którzyby zasadę państwa atakowali, sumienie pozwoli mu tem silniej i swobodniej wystąpić, gdy Cesarz (przez proponowane rozporządzenie) zapomniał przeszłości i pisarzom dał tem większą sposobność okazania patriotyzmu.

Dalej w Monitorze czytamy zaprzeczenie twierdzeniu Miresa, ogłoszonemu w dziennikach, jako by inspektor skarbu, Plóene, znajdujący się obecnie za posłannictwem rządowym w Carogrodzie, był przeznaczony do czuwania nad wpływami procentów od nowj pożyczki tureckiej.

London 11 grudnia. Dzisiejsze Daily-news utrzymują: Cesarz Napoleon usunie swą opiekę nad królem neapolińskim, gdyż takowa pomaga jedynie przedłużać wojny wojny domowej; Gaeta zostanie przeto obłożona i od strony morza.

Medyola 11 grudnia. Dzisiejsza Perseveranza zawiera między innymi wiadomości z Neapolu z 9 t. m. że w mieście Czervinę napadło 2,000 uzbrojonych dezertorów i włościan na gwardję narodową, rozbiło takową, wyrzuciła binstą Wi-

ktora Emanuela, zrzuciło trójkolorowe chorągwie, zatknęło chorągiew burbońską. Z powodu demonstracyi w "Teatro nuovo", prefekt policyi podał się do dymisji.

Bern 10 grudnia. Rada narodowa szwajcarska zatwierdziła dzisiaj bez dyskusji wydatek 1,198,000 franków na uzbrojenie piechoty wojsk związkowych i na związkowe składki broni.

Carogrod 10 grudnia. Władze tureckie zatrzymały na Dunaju kilka statków sardyńskich z Genui za fałszywymi paszportami przybyłych, a wiozących broń i amunicję; w skutku czego Porta założyła u reprezentantów wszystkich mocarstw protestację przeciw naruszeniu traktatów. Waluta spada.

Coraz pośpieszniejsze zbrojenie się wielu mocarstw zwraca na siebie uwagę opinii publicznej wskazując jej, że mocarstwa te gotują się do wojny na wiosnę, którą jeżeli nie za nieuchronną, to przynajmniej za bardzo możebną uważają. Ze Włoch zajęte są prawie wyłącznie uzbrojeniem i zwiększeniem sił wojennych, o tem mówią codziennie wiadomości. O zbrojeniu się Francji, Anglii i Prus, także oddawna donoszą; nawet Hiszpania zwiększa swoją armię, a Szwajcarya, która w razie tylko widocznej potrzeby poświęca pieniądze na uzbrojenie, wotuje je teraz bez dyskusji. Jedną tylko Rosyja, która od czasów Piotra zwanego Wielkim najzdrowsze siły krajów własnych i zabranych obracała na formowanie wojska, której organizm przetwarzał całe państwo w jedną wielką armię, jest dzisiaj prawie zupełnie rozbrojoną i prócz zwolania jeszcze w lecie urlopowanych do kilku korpusów, nie czyni zresztą żadnych przygotowań, a które w Rosyi więcej jak w którymkolwiek państwie mająć muszą czasu, a to z powodu rozległości państwa, małej stosunkowo ludności, złych komunikacji itd. Rosya miewająca zwykłe milion żołnierzy pod bronią ciągle stojących, niema ich dzisiaj, wyjąwszy armię kaukaską, i 300,000, rozrzuconych po rozległym państwie, a przy obecnych stosunkach nie mogłaby za granicę i 60,000 wyprowadzić. Poboru zawieszono od lat 6ciu, dotychczas nie nakazano. Zdaje się, że rząd rosyjski czując, że państwo jest w ważnej chwili przeobrażenia się, zajęte reformami wewnętrznymi, postanowił stałe wstrzymać się od wszelkiego wystąpienia na zewnątrz, co by mu z wielką przyszłą trudnością i na nieobrachowane wystawiło niebezpieczeństwo.

Wiadomość, jakoby Prusy uczyniły przygotowania do skoncentrowania korpusu wojsk w Szlaku górny, aby być w pogotowiu na wypadki w Węgrzech, o czem doniósł korespondent do Nationalzeitung berlińskiej, znajduje niedowierzanie lub zaprzeczenie w innych dziennikach.

Depesze z Włoch południowych przesyłane przez biuro telegraficzne wiedeńskie, donoszą ciągle o drobnych wybuchach reakcyjnych ponawiających się w górach abruzkich. Są to, jak powiedzieliśmy, napady band santafedystowskich, złożonych z rozbiegłych żołnierzy burbońskich, z którymi w nadziei rabunku połączyły się różne zgraje waleśjące się zwykle w Abruzzach, a niekiedy łączą się i włościanie uwiedzeni mylnymi pogłoskami lub podbechtani fanatyzmem. Napady te jednak szybko są tłumione i karane przez kolumny ruchome wojsk piemontekich, a nawet często przez gwardję narodową i ludność miejscową. Opór Gaety dodaje odwagi tym bandom, które w wielu gminach abruzkich rozniosły mord i pożóg. To, jak utrzymują, miało skłonić Cesarza Napoleona do wydania rozkazu, aby flota francuska odsunęła się od Gaety i nie wzbudzała bombardować ją od strony morza. Wiadomości z Gaety utrzymują, iż w twierdzy tej panuje nieporządek i demoralizacja. Pogłoskę tę potwierdza rozkaz dzienny generała Cialdinięgo do korpusu oblegającego Gaetę. Utrzymują korespondenci z Gaety, iż król Franciszek doradza mu odjazd, odpowiedział, iż będzie doń na to czasu gdy rozpoczął zostanie bombardowanie. Stanowczo twierdzimy, że powszechnego bombardowania jeszcze do 6go grudnia nie rozpoczęli Piemontczyści, a strzały jakie dawano z baterji oblężniczych, to z dział Cavallego, to z moździerzy, były tylko próbami doniosłości dział; próby te uważali niektórzy korespondenci za początek bombardowania i ztąd mylnie rozgłoszono depesze. — Garibaldi, chociaż cofnął się na swą odludną wyspę Caprerę, jednak i z tamtąd popycha Włochy w kierunku w jakim je dotąd prowadził: nie tylko odezwami z Caprery zachęca do jednności i do gromadzenia się z orężem w ręku około Wiktora Emanuela, lecz nadto odbywa narady z swymi generałami do Caprery przybywającymi, i obiecuje im, iż 1go marca stanie na ich czele.

Zdaje się, że między Austryą i Prusami nastąpiło zbliżenie się, jeżeli nie co do wszystkich kwestyj europejskich, to przynajmniej do niemieckich. I tak oba rządy przedsięwzięły na nowo poruszyć w Bundestagu rzecz o prawa Holztynu. Wojsko pruskie gromadzi się w Górnym Szlaku aż ku granicy austriackiej. Mówią dzienniki pruskie, że powodem tych ruchów jest położenie Węgier.

Minister pruski sprawiedliwości p. Simons wiał dymisję, a następcą jego mianowany został prezes sądu apelacyjnego w Poznaniu Bernuth, dawniej w temże ministeryum urzędujący. Zmiana ta nie jest jeszcze urzędowo ogłoszona.

Antoni Kłobukowski redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.
(w walucie austriackiej).

Kraków 12 grudnia.		
Banknoty polskie na 100 złr. now.	złr.	327
Ruble obrotowe agio.	110	108
Talary pruskie na 150 złr. now.	72	70
Srebro nowe.	140	138
Półimperyały rosyjskie	11 40	11 20
Napoleondory 20-fr.	11 20	11
Dukaty holenderskie ważne	6 50	6 40
„ austriackie	6 60	6 50
Listy zastawne galicyjskie z kuponami.	8	87
Obligacje indomn. z kuponami.	66	65
Pożyczka narodowa z r. 1854.	77	75 50
Akcyje kolei gal. bez dywid. z wpłatą 60%.	156	154
Listy zastawne polskie z kuponami	100	99
Wiedeń 12 grudnia (telegraf.)		
Angsborg 100 złr.	119	75
Hamburg 100 marek	104	80
London 10 £.	139	75
Paryż 100 franków	55	20
Dukat	6	60
5% Metali	64	75
„ „ na walutę austr.	59	25
4 1/2%	55	75
3%	50	—
Łowy z roku 1834.	111	—
„ 1839	89	75
„ 1854	86	—
„ 1860	108	—
Kredyty ruchomego	76	70
Pożyczka narodowa	747	—
Obligacje indomn. galic.	1950	—
Akcyje bankowe	170	70
„ kolei północnej	281	50
„ kredytu ruchomego	147	—
„ kolei francusko-austriackiej	153	25
„ nadwiślańskiej	—	—
„ gal. Karola Ludwika z wpłatą 60%	—	—
Lwów 10 grudnia.		
Dukat holenderski	6 57	6 49
„ austriacki	6 62	6 55
Półimperyały rosyjskie	11 48	11 25
Rubel rosyjski	2 20	2 17
Talar pruski	2 13	2 9
Pięcioletnia polska	85 25	84 50
Listy zastawne galic. bez kupon.	65 15	64 40
Oblig. indomn. bez kupon.	77	76
Pożyczka narodowa bez kupon.	—	—
Warszawa 10 grudnia		
Półimperyały	—	5 47
Oblig. skarbowe	91 22	90 72
„ kupon	—	77
Listy zastawne III okresu	14 67	14 64
„ kupon	—	23
Wrocław 11 grudnia.		
Banknoty austriackie w mon. nowoj.	71 1/2	—
Polskie bilet bankowe	88 1/2	—
„ listy zastawne	86 1/2	—
Poznańskie listy zastawne 4 1/2%	101 1/2	—
Oblig. kolei krak.-śląsk.	—	94 1/2

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.**Odchodzą:**

z Krakowa do Warszawy 7 rano — do Wiednia i Wrocławia 7 rano; 3. 35 po połud. — do Ostrawy (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano — do Rzeszowa 5. 35 rano; — do Przemyśla 10. 30 rano; 8. 40 wieczór; do Wieliczki 7. 20 rano.

z Wiednia do Krakowa 7 rano; 8. 30 wieczór.

z Ostrawy do Krakowa 11 rano.

z Granicy do Szczakow 6. 30 rano; 2. 6 po południu; 7. 56 wieczór.

z Szczakow do Granicy 10. 15 rano; 1. 48 po południu; 7. 56 wieczór.

Rzeszowa do Krakowa 2. 25 po południu — z Przemyśla 7. 15 rano; 8. 15 wieczór.

Przychodzą:

do Krakowa z Wiednia 9. 45 rano; 7. 45 wieczór — z Wrocławia i Warszawy 9. 45 rano; 5. 27 wieczór — z Ostrawy (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wieczór — z Rzeszowa 8. 40 wieczór; — z Przemyśla 6. 15 rano; 3. po połud.; z Wieliczki 6. 40 wieczór.

do Rzeszowa z Krakowa 11. 51 przed południem. — do Przemyśla 6. 48 rano; 6. po południu.

Przyjechali od 11 do 12 Grudnia.

HOTEL POLLERA. Książę Mirowski w.ł. do br. z Dreżna Czech Karol ob. z Pragi. Kołodziejki Walery inż. z Galicyi. Bloch Dawid ob. z Brzeska. Loewenfeld Emanuel w.ł. do br. z Chrzanowa. Fränkel Szymon radca kopalni z Rzeszowa. Mizerski Feliks ob. z Zatora. Dembiński Karol w.ł. do br. z Królestwa.

Wyjechali: Książę Mirowski w.ł. do br. do Lwowa. Loewenfeld Emanuel w.ł. do br. z Chrzanowa. Czech Paweł ob. do Pragi. Glatwińska Emilia obyw. do Warszawy. Kluge Adolf agent z żoną do Wrocławia. Fränkel Herman zawiadowca do Chrzanowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Hr. Romer w.ł. do br. z Jodłownika. Henryk Brodzki ob. z Tarnowa. W. Löbbecke kup. Ferdynand Nep. Aldenhoven dyr. z Prus.

Inserty.**W KSIĘGARNI**

F. BAUMGARTENA w Krakowie są po **zniżonej cenie** do nabycia.

GROBY I POMNIKI KRÓLÓW

ŚLAWNIEJSZYCH MĘŻÓW POLSKICH W ŚWIĄTYNIAH KRAKOWSKICH, zebrane i odrysowane przez Aleksandra Piłczyńskiego; 2 portrety z 7ma rycinami i tekstem, wraz z dołączeniem portretu Hetmana Doroszeńki. (1177-3)

Cena dawniejsza złr. 6, — teraz złr. 3.

W Drukarni „CZASU.”

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

za r. 1861 na

„NIEWIASTĘ,”

pismo wychodzące w Krakowie, pod redakcją odpowiedzialną K. J. Turowskiego, co tydzień w 1 lub 1 1/2 arkusza.

Prenumerata z przesyłką pocztową w cesarstwie austr. wynosi rocznie 7 złr. 20 cent., półrocznie 3 złr. 60 c., kwartalnie 1 złr. 60 c. w. a. — W miejscu wynosi rocznie 1 złr. 20 cent. w. a. mniej. — W królestwie Pruskie, w całym Niemczech i we Francji, wynosi rocznie 1 złr. 20 cent. więcej. — Mody paryskie, co miesiąc raz dołączane, placą się osobno, gdy je kto chce mieć, i wynoszą rocznie 4 złr. 20 cent. w. a. — Miejscom mogą tak na Tygodnik, jak i na Mody prenumerować miesięcznie.

Prenumerata uprasza się przesyłać **franco do Redakcji „Niewiasty”** w KRAKOWIE, przy ulicy Sławkowskiej bezpośrednio, albo za pośrednictwem Administracji „Czasu” razem z Prenumeratą na „CZAS” lub **BIBL. POLSK.** W Krakowie zaś prenumerować można w Księgarni F. Baumgardena i we wszystkich dobrze znanych księgarniach. Dążność pisma oceni Publiczność z dotąd wyszłych numerów. Tej dążności Redakcja nie zmienia, lecz będzie się starała o jej spótygowanie; środki ku temu podadzą jej licznie do prenumeraty przystępujący.

Ogłoszenie literackie.

NA KŁAD EM
JÓZEFATA OHRYZKI,

byłego wydawcy gazety „Słowo” wyszły w Petersburgu następujące dzieła i są do nabycia we wszystkich księgarniach po cenach wskazanych.

Volume Legum, czyli prawa, konstytucje i przywileje królestwa Polskiego; W. X. Litewskiego. Tom 1—8. Prenumerata na 10 tomów. Cena 22 talarów. Ważny ten pomnik prawodawstwa polskiego był dotąd rzadkością bibliograficzną. Obecnie nabyć go każdy może za cenę po jakiej jeszcze pol-

skie książki sprzedawane ni były. Wydanie staranne i bardzo ściśle przez co wygodniejsze jest do używania niż stare w ogromnym formacie. Każdy kog. dzieje i dawne prawa krajowe obchodzi, powinien się zaopatrzyć w tę książkę, która niegdyś w rękę każdego się znajdowała, kto tylko czuł potrzebę czuwania i szerzenia praw i swobód w ciągu wieków jego ojczyzny i ziemi nadanych.

Pismo zbiorowe 2 tomy. — Cena 4 tal.

W książce tej zgromadzone są wyborowe artykuły przygotowane poprzednio do wydawnictwa Słowa. Prace Bielowskiego, Szajnochy, Bartosiewicza, hr. Skarbka, Wołoskiego, Maciejowskiego, Syrakomli, Odyńca i t. d. nadają dziełu temu wartość jako słuszenie imiona tych autorów w polskim piśmiennictwie zasłysz.

Leves G. H. Dzieje żywota i utworów Goethego, oraz zarysy jego i współczesnych mu mężów; podług ogłoszonych i nieogłoszonych druków źródeł. Z angielskiego przełożył i własnymi uwagami powiększył A. Nowosielski i tom 2 tal.

Jest to dzieło dotąd w Europie za najlepsze uznane, a angielski jego autor wyprzedził Niemców, którzy o Goethem nie byli w stanie nic lepszego napisać. Z tej przyczyny polski przekład takiej znakomitości literackiej powinien być bardzo pożądanym wszystkim, których ogólna oświata obchodzi i którzy chcą bliżej się zapoznać z życiem i duchem prac wielkiego poety Niemiec.

Mill, John Stuart, zasady ekonomii politycznej z niektórymi zastosowaniami do ekonomii społecznej; z angielskiego przełożył R. P. i B. 2 tomy. Cena 2 tal. 20 sgr.

Ekonomia polityczna jest dziś uznana za najważniejszą naukę w żywotnych kwestjach każdego kraju i każdego społeczeństwa. Dzieło Mila, pierwotnie po angielsku, potem na wszystkich językach, a teraz **promessy ras** na polski przetłumaczone, uznane jest w Europie za najlepsze w tym przedmiocie.

Perner, Dr. Litość w stosunku do cywilizacji 1 tal. 9 sgr. Nadzwyczajnie tania ta książeczka mająca na celu rozpoznanie moralności w wychowaniu dzieci, szczególnie przeznaczona jest dla nauczycieli, rodziców opiekunów i t. d. wykazując im jasno iż są drobne na pozór, okoliczności, na które przy wychowaniu dotąd niezwracano uwagi, a które w następstwach swych najszkodliwiej wpływają na charakter człowieka.

Thackeray, Smoby, utwór humorystyczny. Tłumaczone z angielskiego 1 tom. Cena 15 sgr. Przekład ten z angielskiego da sposobność polskim czytelnikom poznać jedną z najlepszych prac słynnego humorystycznego pisarza angielskiego. (1200-1)

Za kaucją złr. 500 wal. austr. jest potrzebny

Oficyalista prywatny,

któryby za wynagrodzeniem rocznym w kwocie złr. 250, mieszkanie i opał, pełnił obowiązki KASJERA, i przytem pomagał w czynnościach gospodarskich. Pierwszeństwo przed innymi mają urzędnicy rządowi Polacy, którzy teraz są bez służby. Zgłosić się można za listami frankowanymi do dnia 15go grudnia, pod adresem B. B. poste rest. Rozwadow.

Wöchentlich erscheinende

Original Pariser & Wiener

Damen=

IRIS. Moden=Beitung.

XIII. Jahrg. 1861.

Bringt im Jahre: 2,000 Gegenstände auf 125 Kunstbeilagen, nebst 100 Bogen Text, als: 60 colorirte Moden-Tableaux. — 12 colorirte Tapisseries. — 24 Doppel-Musterbogen. — 24 Doppel-Lingeriebogen. — 100 Garderobe-Patronen. — 48 Mappen Kunstschule. — 48 Bogen Feuilleton. — Musik-Beilagen. — Titel, Inhalt, etc.

Dieses Journal enthält ECHTE, mit Paris am gleichen Tage erscheinende ORIGINAL gravures color. de modes, de lingerie, de tapisseries etc.; nie aber jene auf Täuschung berechnete in Deutschland angefertigte, veraltete Copien.

„Ungarische Damen-National-Costums“ als Bilder (Zeichnungen) nebst den Patronen (Schnitten) werden wir fortfahren von Zeit zu Zeit in den modernsten Confectionen zu bringen.

Quartal-Preise (öst. Währ. incl. Stempel). Durch Buchhandel. Direct durch Post.

Ausgabe Nr. 1 mit jährlich 125 Kunstbeilagen und 100 Bogen Text.	fl. 3. 62 Nkr.	fl. 4. 12 Nkr.
„ 2 „ „ 100 „ „ „	„ 2. 62 „	„ 3. 12 „
„ 3 „ „ 50 „ „ „	„ 1. 62 „	„ 2. 12 „
„ 4 „ „ 40 „ „ „	„ 1. 12 „	„ 1. 37 „

Wöchentlich gewünschte portofreie Zusendung durch Briefpost zu obigen Preisen wolle unter genauer Adressen-Angabe und Hinzufügung des Betrages franco gemeldet werden:

„An die Administration der IRIS in Graz.“
empfehlend sich zur prompten Besorgung dieses Journals insbesondere: „Die Buchhandlung von JULIUS WILDT“ (1198-2-3)

Aufforderung.

Auf der Eisenbahnstrecke von Przemyśl bis Lemberg finden zum nächsten Frühjahr gleich beim Eintritt der günstigen Bitterung, **Maurer, Ziegelfreier, Steinbrecher, Gerdarbeiter** und sonstige **Tagelöhner** bis zum Spätherbst künftigen Jahres andauernde Beschäftigung. — Derlei Verdienstsuchende genießen die Begünstigung der freien Eisenbahnfahrt von Krakau bis Przemyśl und haben sich nach ihrer f. 3. Ankunft in Przemyśl bei der Bauunternehmung **Gebrüder Klein** anzumelden.

Wezwanie.

Na przestrzeni kolei z Przemyśla do Lwowa znajdują na przyszłą wiosnę zaraz po nadejściu stosownej pory aż do późnej jesieni roku przyszłego, **Murarze, Kamieniarze, Ceglarze**, tudzież **Najemnicy do robót ziemnych i innych** podobnych ciągle zatrudnienie.

Chcący się temu zarobkowi oddać, otrzymają bezpłatną jazdę koleją z Krakowa do Przemyśla, i mają się po swoim przybyciu w czasie odpowiednim do Przemyśla zgłosić do przedsiębiorców budowy **Braci Klein.** (1167-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Inda	godzina	wys. bar. w Hm. par. przy 0° Reaum.	stan ciepl. podług Reaumura.	wilgotn. powietrza względna	klonunek i natężenie wiatru	stan NIEBA	zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia
								od do
11	2 34	10	+ 4 2	88	zachodni słaby	pogoda z chmurami		
10	24	45	2 6	87	„	pochmurno		
12	6 24	40	2 4	87	„	„	deszcz	+ 10 + 4 8

Rządca Drukarni, Antoni Rother.

LOS Y**Kredytu Ruchomego**

W IEDENSKIEGO,

których ciągnięcie odbywa się 4 razy do roku, a najbliższe

w dniu 2 stycznia 1861 r.

jakoż

PROMESSY

na takowe (Premien-Lieferungsscheine) po 3. złr. wal. a., są do nabycia w Kantorze

(1161-4) **F. J. Kirchmayera i Syna.**

Nous avons l'honneur d'annoncer qu'outre un grand assortiment de vins divers, nous venons d'importer

des Vins véritable de Champagne

de G. H. Mumm & Com. et de Mad. Clicquot Vve à Reims. Garantant la qualité exquise, nous vendons ces vins aux prix très modérés.

Weinhold & Kunz,

(1211-2)

grand place Nr. 15.

Do Handlu Stanisława Feintucha w Krakowie nadechodzą co dzień

świeże wiedeńskie

Drożdże prasowane.

(1221-1-6)

Podziękowanie!

W nocy z dnia 12 na 13 lipca 1860 r. zgorzały mi w obwodzie Tarnowskim, na folwarku Piólotówka zwanym, zapasy żyta i hreczki, które za pośrednictwem obwodowej Agencji w Tarnowie pod zarządem P. E. Orangea, zabezpieczone były u c.k. uprzyw. zakładu assekuracyjnego:

Riunione adriatica di Sicurta w Tryjeście.

Przedsięwzięta ze strony tego zakładu likwidacja wspomnianej mej szkody, odbyła się w sposób tak prawy i ludzki, iż czuję się spowodowanym, za szlachetne to postępowanie również, i za tak rychłe wypłacenie przyznanego mi wynagrodzenia, złożyć u publicznie me dzięki, a zarazem c. k. uprzyw. Riunione Adriatica di Sicurta zalecić jako zakład ze wszechmiar zacny i wysokiego szacunku godny. (1169-2-3).

Tarnów 15go list. 1860.

E. Kukuk.

Najwytworniejsza i nieszkodliwa cesarsko-francuzkim patentem przez Urząd Zdrowia w Paryżu uwieczniona

WODA BERGERA

(EAU BERGER)

pod nazwą:

 płyn zmienny

do farbowania włosów, wąsów i faworytów w różnych odcieniach.

w jednej chwili i bez pomocy obcej osoby.

Środek ten przewyższa wszystkie inne wynalazki w tej mierze poczynione, farbuje bowiem siwe lub rude włosy dowolnie na kolor **jasny, szatynowy, ciemny i czarny.** Woda Bergera nie drażni najmniejszej skóry, ani osłabia włosów, ale owszem dłużej jej użycie sprawia gesty porost włosów, według świadectwa najwybitniejszych chemików paryskich i ludwickskich, którzy temu płynowi jednomyślnie i z pochwałą przyznali tę odznaczającą zaletę. Główny skład na całą Austrię i Polskę utrzymuje **Karol Herrmann** w Krakowie. Cena 1go pudełka ze 2 szczenotkami złr. 4 nkr. 20 w srebrze, lub banknotach według kursu.

Opisy sposobu używania po francusku, po niemiecku i po polsku dodają się bezpłatnie. (1117-1)

Włosy jeden raz tylko tą wodą ufarbowano, niepuszczają nigdy więcej koloru im nadanego. Zamawiający raczą oznaczyć kolor farbowania włosów.

Do wynajęcia każdego czasu, zwany

„Wielki Dom Pański,”

Dom Zajezdny w Gorlicach pod Nr. 155, całkiem lub częściowo.

Bliższa wiadomość w „Domu Komisowym Krakowskim,” lub u Właściciela osobiście, lub też przez listy frankowane pod adresem: **E. M. w Gorlicach.** (1223-1-3)

TEATR KRAKOWSKI

POD DYREKCJĄ

JULIUSZA PFEIFFRA.

Dziś we Czwartek d. 13 Grudnia 1860.

OKREŚNIE.

Komedia ze śpiewami w 2ch aktach Józefa Korzeniowskiego,

PANNY KONOPIANKI.

Obr. z dramatyczny w 1 akcie oryginalnie napisany.

(Dodatek).

URZĘDOWE.

Obwieszczenie

(N. 1,520) Z powodu zaszłego w Galicyi powątpiewania, Wyższe c. k. Ministerium finansów orzekło, że maż ziemna (olej skalny nafta) jako płynna żywica ziemna wedle § 3 ustawy górniczej do regaliów górniczych policzona być powinna, a uwzględniając dotąd w Galicyi istniejące stosunki zastępujące postanowienia zarządziło:

1. Przechodzi maż ziemna w naturalnych źródłach albo studniach na wierzech tak, że bez właściwego prowadzenia budowy górniczej uzyskana być może, nateczas mają być postanowienia ustawy górniczej §§ 76—84 o nadaniu górniczym miar dziennych (powierzchnich) zastosowaniem.

2. W innych razach, gdzie maż ziemna w większej głębokości i już regularną odbudową górniczą wyszukiwana i wydobywana być musi, nateczas mają przepisy prawno-górnicze o nadaniu miar dolnych (kopalnianych) zastosowaniem być.

3. Jeżeli w pojedynczych rewirach górniczych, tak np. jak w Borysławiu ogólnie przepisy prawa górniczego do istniejących tam szczególnych stosunków, nie dadzą się zastosować, to są w myśl § 43 prawa górniczego potrzebne wyjątkowe postanowienia osobnymi statutami rewirowi ustanowić, przy czym §§ 274 i 275 prawa górniczego za podstawę służyć mają.

4. Dopóki na teraz istniejące faktyczne stosunki uporządkowane nie będą, mają to dotąd istniejące przedsiębiorstwa na maż ziemną w ich teraźniejszym stanie nienaruszone pozostać i od przeszkód z strony cudzych przedsiębiorców strzeżone mi być.

5. Ażeby ale dotąd istniejące nie właściwe stosunki w prawny tok wprowadzić mają dotychczasowi posiadacze publicznie zawazanymi być, ażeby o swoich przedsiębiorstwach na maż ziemną w przeciągu sześciu miesięcy władzy górniczej donieśli i oraz o nadanie miar dziennych lub dolnych podali, na co c. k. starostwo górnicze co należy zarządzić ma.

6. Od chwili kiedy przedsiębiorstwo na maż ziemną c. k. starostwu górniczemu doniesionem zostało, przechodzi takie przedsiębiorstwo pod opiekę prawa górniczego, i do uiszczenia opłaty górniczej zobowiązuje się.

7. Przedsiębiorstwa na maż ziemną, które w przeciągu oznaczonego terminu władzy górniczej doniesionemi nie zostały, są jako nieprawne prowadzenia górnictwa uważane i z niemi wedle §. 236 prawa górniczego postąpić.

Co w skutek dekretu wysokiego c. k. namiestnictwa w Lwowie z dnia 23go listopada 1860 r. Ner 60405 publicznie ogłoszonem zostaje i oraz wzywa się wszystkich dotychczasowych posiadaczy przedsiębiorstw na maż ziemną w obrębie c. k. starostwa górniczego, ażeby w przeciągu 6 miesięcy to jest: włącznie do 8go czerwca 1861 roku o swoich przedsiębiorstwach c. k. starostwu górniczemu w Krakowie donieśli i oraz o nadanie miar dziennych albo dolnych podali, gdyż w przeciwnym razie obejście pod 7. zwyż wymienionych postanowień zastąpi.

Z c. k. Starostwa górniczego.
Kraków dnia 8go grdnia 1860.
(1206-1-3) Jeschke Starosta górniczy.

[Nr. 870] Obwieszczenie.

W dniu 19 Grudnia 1860 r. odbędzie się sprzedaż drzewa tak zwanęj parceli Buła Łąka, do funduszu religijnego Tynieckiego należącej, zarosłej dębami, olzyna, leszczyną i wikliną, w Opatkowicach przy murowanym gościńcu z Podgórze do Wadowic prowadzącym, — na pniu.

Wydatek tej parceli jest oszacowany:
na 30 n. a. sągów dębowych szczeponych,
" 9 " " " okrągłaków,
" 12 " " " gałązkowych,
" 45 " " " olzowych okrągłaków,
" 16 " " " gałązkowych i
" 8 " " " leszczyny i wikliny.

Cena fiskalna wynosi 459 złr. 70 kr. wal. austr.
Chęć kupienia mający raczą w wyznaczonym terminie do Opatkowic przybyć.

O warunkach licytacji można się każdego czasu w Urzędzie tutejszym dowiedzieć, a w dniu licytacji będą także publicznie przeczytane.

Z ok. Urzędu Ekonomicznego. (1207-1-3)
Tyniec dnia 4 Grudnia 1860 r.

Inseraty.

Słabości sekretne i płciowe

również jak tyczące następstwa:
impotencyę, niepłodność, wyschnięcie szpiku
pacierzowego itp.,

leczy pisemnie, prędko i pewnie, za odpowiednim honorarium, Dr. Wilhelm Gollmann w Wiedniu, „Stadt Nr. 557.”

Także jest do nabycia za przysłaniem 2 złr. 62 cent. jego dzieło: „Poradnik we wszystkich słabościach sekretnych i płciowych,” (Rathgeber in allen Geheimen und Geschlechts-Krankheiten), które już w 4ém wydaniu wyszło i ogólne uznanie znalazło. (1218-1-12)

ODEZWA

Kuratoryi literackiej Zakładu narodowego Imienia Ossolińskich.

Jeżeli się wzmaga u nas od dnia do dnia przekonanie o wielostronnych korzyściach wynikających ze starannego wyszukiwania i umiejętnego badania krajowych starożytności, jeżeli gorliwi ojczystych rzeczy miłośnicy ozdabiają niemi swe zbiory, a uczone pióra zaprzątają się ich rozpoznawaniem, toć wykazuje znów doświadczenie, że nie prowadzi skuteczniej do osiągnięcia celu tych usiłowań, jak przedsiębrane łącznymi siłami publiczne takich przedmiotów wystawy. Zwracając bowiem tym sposobem powszechną na nie uwagę, wydobywa się na jaw niejedną przez niewiedomość lub niedbalstwo pokątnemu niszczeniu ulegający zabytek, rozszerza się należyte pojęcie ich wartości, uczonym możność wszechstronnego na nie poglądu i rozwidnia się coraz bardziej życie ubiegłych pokoleń. A że każda niemal część naszej Ojczyzny ma właściwe sobie cechy, a podobno i zabytki, więc należy, naśladowując niejako owych zamorskich szperaczów złota, w każdej z nich osobno rozgartywać ziemię, przetrząsać wszystkie zakątki, aby czego w jednej stronie wyszukać nie zdołano, druga ile możności uzupełniła.

Zakład narodowy Imienia Ossolińskich, mając już z powołania swego zadanie wyszukiwać, przechowywać i podawać do powszechnego użytku wszelkie zasoby narodowej umiejętności, poczytuje sobie za miły obowiązek wezwać niniejszym wszystkich o rzeczy domowe dbałych rodaków, aby raczyli przyczynić się do Wystawy starożytności, którą w moc otrzymanego od wysokich rządów krajowych pod dniem 21 bm. do liczby 6,041 przyzwolenia, we własnym gmachu we Lwowie w ciągu bieżącej zimy urządzić zamysła, a bieżąco do dla nich najpewniejszą rekojmiją, że Zakład ten zajmując się przez własnych przysięgłych urzędników i za pomocą przybranego w tym celu komitetu przyjmowaniem, porządkiem spisywaniem i nadzorowaniem nad sylanych przedmiotów, ręczy za ich należyte przechowanie na czas wystawy i nieuszkodzone na miejsce odsłanie za zwrotem rewersu.

Umiejętnie ułożony i drukiem ogłoszony katalog, posłuży do odpowiedniego z wystawy użytkowania i powiększy dla badaczów szereg nielicznych jeszcze u nas w tej naukowej gałęzi materiałów. Koszta przesyłki którychby się sami szanowni uczestnicy nie podjęli, bierze Zakład na siebie; dochód zaś wynikły z miernych datków publiczności zwiedzającej wystawę, będzie obrócony po opędzeniu wydatków na rzecz dobroczynnych tutejszych stowarzyszeń św. Wincentego.

W skład tej wystawy wejdą przedmioty następujące:

- Wszelkie wykopaliny z czasów przedchrześcijańskich i bliskich tymże wieków.
- Starożytne ubiory, stroje, klejnoty, zbroje, bronie, godła i oznaki zwierzchnictwa, chorągwie, namioty, rzędy na konie, sprzęty domowe, makaty, naczynia, narzędzia naukowe i muzyczne, słowem rzeczy służące do użytku dawnym pokoleniom.
- Przechowane z ubiegłych wieków po kościołach, cerkwiach, klasztorach i monastyrach krzyże, obrazy, ornaty, księgi liturgiczne odznaczające się oprawą i tym podobne do pobożnego użytku służące sprzęty i naczynia.
- Będące dotąd z dawien dawna w użytkowaniu ludu naszego: ubiory pewnym okolicom właściwe, domowe sprzęty, ozdoby, pasy, obuwia, narzędzia muzyczne, siekiery, oznaki zwierzchnictwa itp.
- Wszystkie inkunabuly polskie i ruskie do roku 1540, niemniej starsze nad rok 1,600 rękopisma, dyplomy, tablice dokumentalne, lub ich odciski, drzeworyty, ryciny, rysunki, mapy, plany, pieczęcie i ich odciski, tudzież najradsze medale i monety, rzeźby, posążki i majoliki.
- Autografy osób historycznych i wysokie w piśmiennictwie naszym zajmujących miejsce, niemniej stare krajowe obrazy i wizerunki, nie tyle nawet co do kunsztu, jak pod względem dziejowym wartość mające.

Ponieważ uporządkowanie i opisanie onych przedmiotów niemało zabierze czasu, uprasza się wszystkich, którzyby w wystawie tej udział wzięść pragnęli, aby raczyli donieść jak najrychlej Zakładowi pod adresem Dyrektora tegoż, pana Augusta Bielowskiego:

1) Jakie przedmioty na ten cel przeznaczyć zechcą, i czy na koszt własny i kiedy na wystawę nadesłać mogą? W razie zaś gdyby żadna nie zachodziła wątpliwość co do wzmiankowanych cech takich przedmiotów, (co mianowicie tyczy się tych, które były już na jakiejś wystawie) i gdyby je na koszt własny przesłać chcieli, raczą uskutecznić to bezzwłocznie.

2) Jakie mają wiadomości o miejscu odkrycia lub pierwotnem pochodzeniu tych przedmiotów, o przywiązaniu do nich podani i dawności czasu, od którego znajdują się na teraźniejszym miejscu, a mianowicie w ręku dzisiejszego posiadacza.

Pelni otuchy, że nas oczekiwania nasze nie zawiodą, podamy osobnem obwieszczeniem wiadomość o dniu rzeczywistego otwarcia wystawy.

We Lwowie dnia 28 listopada 1860 r.

Szczęśliwym wynikiem niezmordowanego i starannego badania, są uprzywilejowane środki do rośnięcia włosów Dra Hartunga przeznaczone, by się w swych skutkach wzajemnie wspierały, gdy Olejek z kory chin konserwuje włosy w ogólności, służy Pomada z ziół do wzmacniania i ożywiania rośnięcia włosów, gdy olejek ten podwyższa elastyczność i kolor włosów, chroni je pomadą od przedwczesnego osiwiania i wypadania, udzielając im najkorzystniejszą substancję i zasilając korzeń włosów w najczystszy sposób.

Doktora Medycyny Hartunga

(Lekarza w Wittstock w Westpriegnitz).

Olejek z kory chin,

do konserwowania
i upiększenia włosów,

w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych fiaskach po 85 kr.

Użycie tego Olejku z kory chin, sporządzonego z dekoktu najlepszej kory chin, z dodaniem eterycznych olejków i balsamicznych środków, nie różni się od użycia każdego innego olejku do włosów. Dla włosów znajdujących się w bardzo normalnym stanie, dostatecznem jest posmarować i natrzeć je tym olejkiem co drugi dzień; dla suchych włosów zaś koniecznem jest codzienne użycie, a przy osłabieniu skóry na głowie, należy do olejku z kory chin domieszać nieco rumu.



Znaczny odbyt, jakim się Dra Hartunga środki do rośnięcia włosów wszędzie, gdzie tylko znane są, poszczycić mogą, stawiają nas w możności ustanowienia cen tak taniach, ażebyśmy je wszelkim klasom społeczeństwa przystępnymi uczynili. Upraszamy tylko kupujących Dra Hartunga środki do rośnięcia włosów z powodu tak częstych naśladowań naszych wyrobów, o laskę, by zauważanie, że w każdym mieście tylko niżej wymienione składy, Dra Hartunga środków do rośnięcia włosów znajdują się, oraz że na każdej flasce na szkle samem zawarty jest wypukły napis: Dra Hartunga Olejek z kory chin, zaś na każdym słoiczku: Dra Hartunga Pomada z ziół, i oprócz tego jeszcze wszystkie flaszczyki i słoiczki opieczętowane są obok stojącymi pieczętkami.

Wylączny Skład Dra Hartunga Środków do włosów utrzymują:

w Krakowie: p. JOZEF BARTL.

W BIAŁEJ pp. Józef Berger i Kar. Domski — w BRODACACH p. Neumann Kornfeld — w BRZEŻANACH p. B. Fadenhecht — w CZERNIOWCACH pp. Ign. Schmeichl i T. Zocharyasiewicz — w DOBRZYMILU p. Antoni Grotowski — w GORLICACH aptekars p. Walery Rogawski. — w GRÓDKU p. aptekarz Tomaszewski — w JAROSŁAWIU Józef Rohm aptekarz — w JASLE aptekarz p. Ignacy Łukasiewicz — w KOSZOMYLI p. S. Wieselberg — w KENTACH p. G. Streya — w LWOWIE p. Józef Klein, p. Bonifacy Stiller i aptekarz p. Franciszek Tomanek i Syn — w LISKU aptekars p. Rob. Barański — w MONASTERZYSKACH p. J. Lipschütz — w MYŚLENICACH p. Franciszek Stanisław — w NOWYM-TARGU p. Karol Laur — w PRZEMYŚLU p. Edward Marchalski — w RZESZOWIE p. Ignacy Schaiter i Spółka. — w SĄDOGORZEC aptekars p. Aleksander Grabowicz — w SANOKU p. Jan Jakłowski — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki — w STARYJU aptekars p. J. Gorman — w ŚNIATYNIE p. Marcell Niemcewicz — w STANISŁAWOWIE p. Jan Tomanek — w TARNOWIE p. Józef Jahn — w TARNOPOLU p. Markus Slička — w TURCE p. A. Cayrański — w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrębski — w ZŁOCZOWIE p. Andrzej Gottwald — w ŻÓŁKWI p. Resie Barbag.

(1082)

Oznajmienie.

(1-3)

Będąc od kilkunastu lat przy gospodarstwie i zajmując się niem szczerze, doświadczałem każdej rzeczy z uwagą i praktycznie, przejrzałem wszystko, co się tyczy gospodarstwa, a widząc, że Szanowni gospodarze i W. właściciele pracują nad t. m. aby podnieść swoje gospodarstwa i widząc, że niektórzy starają się, lecz dla braku wiadomości o gospodarstwie dobrego skutku nie osiągają, zamierzam dopomóc ogółowi w tym względzie.

Znam gospodarstwo W. właścicieli, śmiało i na pewnych zasadach odzywam się z tem, że najmniej trzęść więcej miałby dochodów ze swoich dóbr, jak dotąd mają, gdyby gospodarzyli tak, jak tego gospodarstwo z natury swej wymaga. Zamierzam przeto wydać dla Szanownych gospodarzy dzieło pod tytułem: „Zdanie o gospodarstwie.” Odesłałem mój rękopis do druku, który wielu uczonych gospodarzy przegladło, zgadzając się na to, iż ono wiele pomocem będzie dla gospodarstwa.

Ponieważ zaś kosztu druku wynosić będą do 100 złr., ogłaszam przeto pierwszy Szanownym gospodarcom mój zamiar pragnąć się dowiedzieć, czyli zechcą zasięgnąć i korzystać z rad moich o gospodarstwie w tem dziełku zawartych.

Przed rozpoczęciem druku zostawiam czasu trzy miesiące, tj. do ostatniego marca 1861 przez który czas Szanowni gospodarze, jeżeli zechcą mogą się udać osobiście lub listownie do drukarni E. Winiarza we Lwowie przy ulicy Dominikańskiej pod N. 170 po abonament wynoszący 2 złr. za który po wydrukowaniu najdalej w końcu kwietnia i w początku maja 1861, będą mogli dostać i egzemplarz mego dziełka w księgarni Karola Wilda we Lwowie. Zamiarem moim jest także ogłosić listy Szanownych prenumeratorów. Choćby ich było tylko kilku, z największą chęcią poniosę kosztu druku i puszczać w świat dziełko moje o gospodarstwie, nie pragnę żadnego zysku, dla mnie tylko będzie to zaszczytem i wielką rozkoszą spoglądać nie w jedno miejsce gdzie później zobaczę stosujące się gospodarstwo podług zdania mego, a chociaż głos mój nie jest z Ohehneju z Prus, ani też z Anglii; lecz głos z własnej ziemi gospodarza, zaręczyć mogę, że wielką podpora stanie się dla naszych gospodarzy.

Ludwik Bilinski.

(1217-1-6)

Fotożen salonowy

do lamp fotożenowych Brünnera, bez odoru, z najpiękniejszą i najtańszą światłem.

Olej mineralny do lamp mineralno-olejnych Dittmara, bez odoru, z najpiękniejszą i najtańszą światłem, poleca po najtańszych cenach fabrycznych: „Fabryka Olejów Mineralnych” Gustawa Wangenmann w Wiedniu. Kantor „Neuer Markt” N. 1047.

Antiepilepticon

składający się z przyrządu galwano-kautycznego, wypróbowanego mojem 28to-letniem doświadczeniem, do leczenia leższej epilepsji, napadów zawrotu i migreny bez lekarstwa, jest do nabycia u p. J. Weiss w Wiedniu, „zum Mohren, Tuchlauben.” — Cena 5 złr. — Ordynuje codziennie cierpiącym na epilepsję, zawrót głowy i migrenę: „Wieden 477, po południu do godziny 4ej. (1219-1) Dr. Zwerina.

Na angielski
**Najtęjsza
dla bydła**



sposób sporządzona
KARMA
i koni

Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu,

posiada podług wieloletnich doświadczeń i przedsięwziętych z nią z polecenia generał-porucznika i nadkoniuszego J. król. Mości pana Willisen w masztalniach J. królewskiej Mości Króla Pruskiego prób, jak niemniej podług urzędowego poświadczenia pana Dra Knauer, aptekarza I. klasy i nadlekarza od koni wszystkich królewskich masztalni — tę szczególną własność, że u koni tworzy świeżość życia, elastyczność sił i piękność budowy ciała, oraz zasila stare osłabione konie i w ogólności poprawia powierzchowne wyglądanie koni.

Główne korzyści tej karmy zależą w tym, że nadzwyczaj poprawia u zwierząt organa trawienne, przez co zwierzęta ze zwykłej karmy wszystkie pożywność części zupełnie przyswajają sobie mogą, przez co używanie tej karmy także u bydła rogatego, u owiec i świń polepszenie ciała i przedkie dojrzewanie skutecznia, a u zwierząt mleka bardzo wzmacnia.

W jednym miesiącu używania tej najtęjszej karmy polepsza się wyglądanie i wartość koni i bydła o 20 do 30 procent. Angielski chów bydła zawdzięcza tej karmie swe nadzwyczajne postępy tegocześnie.

Zdanie jednego z profesorów i chemika Sądu krajowego w Wiedniu, oparte na podstawie przedsięwziętego chemicznego badania, udziela się panom posiadaczom koni i ekonomom bezpłatnie.

Zapakowane w skrynkach blisko 50 porcyj 3 złr. w. a., — 110 porcyj 6 złr. w. a. — w pakietach po 5 porcyj 30 kr. wal. austr.

Do każdej skrzynki dodana jest miara, zawierająca dokładnie jedną porcję.

Mają na sprzedaż prawdziwą:

W Krakowie W. F. J. KIRCHMAYER i SYN,

w Brzeżanach: p. L. Margolies.

Nowym Sączu: Spadkobiercy Kosterkiewiczów wdowy.

Przemyślu: p. Gaidetschka i Syn.

Rzeszowie: pp. Schaitter i Spółka.

w Tarnopolu: p. A. Morawetz.

Tarnowie: p. J. Jahn.

Wadowicach: p. F. Foltin.

w Zaleszczykach: pp. Kodreński i Spółka.

(1213-1)

Transport świeżej, HERBATY CHIŃSKIEJ KARAWANOWEJ

odebrał podpisany Dom Handlowy w gatunkach wyborowych, i sprzedaje towar ten z pierwszej ręki sprowadzony, po **najumiarkowańszych cenach** poczynawszy od **dwóch do dziesięciu złr.** za funt wagi rosyjskiej,

Zwraca się tu uwagę na

HERBATE ZIELONA

jako do mieszania onej z czarną Herbatą, bardzo właściwą.

Biorący na raz **dziesięć funtów Herbaty** jednej ceny, otrzyma jako **rabat jeden funt** tegoż samego gatunku w **dodatku**.

Dom Handlowy pod firmą:

Antoni Hoelzel, w Krakowie.

(1126-5-6)

Z czasem zaczęto i u nas poświęcać pielęgnowaniu zębów ową staranność, na jaką w tak wysokim stopniu zasługują, ażeby się od cierpień i nieprzyjemności ochronić. Żaden ból nie jest dokuczliwszym, jak ból zębów; nawet i piękna Helena z brzydkimi zębami i w skutek tego z nieprzyjemnym odorem ust, nie byłaby znalazła starającego się o jej rękę, a ów w historii znany minister, którego młody książę do władzy przyszedłszy, na stan spoczynku oddał, ponieważ wielkiej nieprzyjemności z powodu niezdrowych zębów sędziwego męża stanu doznawał, nie byłby umarł z rozdarciem sercem. Nigdy zatem nieda się zastosoować tak słusznie sens: „principiis obsta sero medicina paratur“, jak do zębów, który to sens oddaliśmy najlepiej przysłowiem naszym: „stawiaj groblę póki woda mała.“ — Przy najmniejszym powstaniu jakiego bólu zębów używaj zatem

POPPA ANATERYNOWĄ WODĘ DO UST,

a zastrzeżesz się przed wszelkimi szkodliwymi skutkami, jakie zaniedbanie obowiązków ku swej własnej osobie tak często za sobą pociąga. „Uważać na siebie“ jest pierwszą regułą, jeżeli kto w ogólności chce zdrowym pozostać; szczególnie zaś tyczy się to zębów. Wszystkie słabości bywają więcej uwzględnione jak ból zębów, przecież jest on nietylko najdotkliwszą słabością, ponieważ często przesładuje osobę, jak długo żyje, lecz oraz najnieprzyjemniejszą. Zwykle zwraca się uwagę na to, jak ważną rolę zęby w naszej historii słabości odgrywają, aż wtedy gdy mocno boleć zaczynają i je wyrwać trzeba. Wtedy zaś już jest zapóźno, wtedy może pomódz tylko radykalny środek, żeby zle z korzeniem wydzielić.

Choćby wprawdzie Poppa Anaterynowa woda do ust znajduje się w używaniu w każdym znaczniejszym domu, uważamy przecież za potrzebne na jej skuteczność zwrócić uwagę i tych którzy ją dotąd nieznają.

Jest ona najdoskonalszym środkiem zachowania zębów zdrowo, zastrzeżenia ich od bólu, oraz nawet w przypadku rzeczywistego bólu, do zapobieżenia wzmaganiu się bólu. Służy do czyszczenia zębów w ogólności, nawet w tych wypadkach, gdzie się osad na zębach formować zaczyna: wraca zębom ich piękny naturalny kolor, okazuje się niemiennie skuteczną w utrzymaniu w czystości sztucznych zębów, łagodzi ból dziurawych lub nakruszonych zębów i leczy w początkach trupienia zębów; goi nadbrzmiałe dziąsła, umacnia kiwające się zęby i jest pewnym środkiem leczącym krwią zachodzące dziąsła. Również skutkuje przeciw gniciu dziąsł, w bolesciach reumatycznych, jest nakoniec nieoszacowanym środkiem do udzielania ustom przyjemnego odoru oddechu, oraz do wydalenia już istniejącego nieprzyjemnego oddechu.

Skuteczność, jaką się woda Anaterynowa pana Poppa szczylić może, dowodzi nietylko jej ogólna wziętość jako środka leczącego, lecz oraz najpochlebniejsze listy które w tym względzie z wielu stron otrzymał. Znajdziemy między niemi świadectwa książęnej Esterhazy, hrabiny Fries, hrabięgo Fürstenberg, barona Pereira, doktorów Oppolzer, Haller, Brants, kawalera Schäffer, itd.

Skład tej wody Anaterynowej do ust znajduje się w Wiedniu w znaczniejszych aptekach, na prowincyi zaś we wszystkich większych miastach, mianowicie w Galicyi utrzymują ją:

W KRAKOWIE: p. Tomasz Górecki, p. Józef Jahn i p. Leon Feintuch.
we LWOWIE: p. Bierzecki, p. P. Mikolasch, p. Laneri i p. p. Tomanek aptekarze; — p. H. Hofmann, p. Bonifacy Stiller i p. Józef Klein kupey.

w Andrychowie p. H. Unger.

Bilsk p. Schaffran.

Białej p. Stanko aptekarz.

Bochni p. p. Niedzielski.

Bóbrce p. Jak Zarótz.

Brodach p. apt. Deckert.

Buczaczu p. Czerkaski.

Brzeżanach p. B. Fastenhecht i p. Zwin-

kowski aptekarz.

Czerniowcach p. Rózański, p. Zacha-

ryasiewicz.

Dydowie p. Koniecki.

w Dembicy p. apt. Herzog.

Dobromilu p. A. Krotowski.

Grybowie p. A. Maszyński.

Jarostawiu p. Ign. Baján.

w Kolomyi p. E. Schally.

Lublanach p. Jan Glatz.

Lutowskiach p. M. Koniecki.

Przemysłu p. Małowski i pp. Gaidetsch-

ka i Syn.

Przeworsku p. apt. Janiszewski.

Przemyślu p. Winternitz.

Radawie p. Teichmann.

w Rozwadowie p. K. Marecki.

Rzeszowie p. Ig. Schaitter.

Samborze p. apt. Kriegerstein i p. Ro-

senheim.

Stryju p. apt. Sidorowicz.

Stanisławowie p. A. Tomanek i spółk-

i pp. bracia Czaczy.

Tarnopolu p. Latinek i p. A. Morawetz.

Tarnowie p. J. Jahn i p. P. Mikolowski.

księgarz.

Zaleszczykach p. Kodreński i spółka.

Złoczowie p. Gottwald.



PROSZKI SEIDLITZKIE MOLLA.



Na Paryskiej wystawie powszechnej w roku 1855 wyzyczne-
gólnione medalem zasługi.

Skład centralny wysyłek: Apteka „pod Bocianem“ (zum Storch) w Wiedniu.

UWAGA. By proszki to z innymi podobnymi wyrobami nie zanieciać, i wszelkiemu bezprawemu nadużyciu mojej firmy skutecznie zapobiedz, znajduje się nietylko na wierzchu pudełeczka, lecz oraz i na każdym papierku proszki to zawierającym mój znak fabryczny „Moll's Seidlitz Pulver wódny drukiem oznaczony.

Cena zapieczętowanego pudełeczka oryginalnego 1 zł. 25 kr. w. a. Instrukcja użycia we wszystkich językach. Proszki to zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach doświadczoną skuteczność, przed wszystkimi dotąd znanymi lekarstwami domowymi niezaprzeczone pierwsze miejsce, jak to tysiące ze wszystkich części naszego Cesarstwa przychodzące podziękowania niezaprzeczone dowód stanowią, że proszki te w wypadkach **zadawaniach satwarden, niestrawności, zgry, w kurczach, słabościach nerek, cierpieniach nerwowych, palpitacjach serca, nerwowej hipochondryi, sztywności stawów, skłonności do wymiotów i t. p.** z jak n. lepszym skutkiem używane zostały. Korespondencje to wzrosty już do bardzo znacznej ilości, i zawierają n. j. więcej potwierdzenie takich pacjentów, którzy wyczerpaniwszy bezskutecznie wszelkie środki alopatyczne i hydropatyczne, do tego pojedynczego domowego środka się udali i naraz tak długi nadaremnie poszukiwane trwałe ustalenie swego osłabionego zdrowia uzyskali. Między temi uznaniem wyrażającymi piśmami znajdują się pochwalne listy prawie każdej warstwy społeczeństwa, ze stanu gospodarzy, wojskowych i profesorów, kupców, rzemieślników, artystów, właścicieli dóbr, urzędników i wojskowych, nawet aptekarzy i lekarzy i takich osób oboj płci, którym dotąd najżywniejsze wody mineralne najmniej używane były, i którzy jedynie i wyłącznie przez regularne użycie prawdziwych proszków Seidlitzkich do zdrowia przyszli.

Skład tych proszków utrzymują:

w Krakowie pp. F. J. Kirchmayer i Syn i p. Dr. Florian Sawiczewski,

w Białym, aptekarz p. Kellner — w Brodach, p. Fr. Dekort — w Czerniowcach, p. Rózański — w Bóbrce p. J. Czarnik — w Brzeżanach, p. Józef Zimkowski — w Buczaczu, p. J. Czerkaski — w Dobromilu p. A. Gro-
towaki — w Glinianach, p. N. Helm — w Jagiellonach, p. J. Fischbach — w Jasle p. J. Rohm aptekarz — w Kołomyi,
p. W. Kupfermann — w Limanowie, p. A. Müller — w Lwowie, p. P. Mikolask aptek. — w Makowie, p. E.
Maier — w Manasterzyskach, p. J. Lipschitz — w Nowym-Sączu, p. Kosterkiewiczowa wdowa — w Nowym-
Targu p. C. Lauer — w Oświęcimiu p. W. Polaszek apt. — w Podgórzu, p. S. Schlesinger — w Przemyślu p. F. Gai-
detschka i Syn — w Samborze, p. Kriegerstein — w Starym-mieście, p. J. Belka — w Suczawie, p. E. Botozat — w Sta-
nisławowie, p. Tomanek, apt. — w Tarnowie, p. J. Jahn — w Radawie, p. Resch — w Tarnopolu, p. A. Morawetz —
w Tyśmienicy, p. Karol Neki — w Wadowicach, p. Frano Foltini — w Zaleszczykach, p. J. Kodreński i Spółka

Wszystkie powyższe wspomniane firmy przyjmują także wszelkie zamówienia na prawdziwy

OLEJ Z TŁUSZCZU WĄTROBY MIĘTUSOWEJ

wyrobu **Lobry i Poton w Utrechcie w Nederlandach**

Jedyny gatunek, który przed każdym napełnieniem flaszek przez profesora p. Müllera chemicznie badany i w bu-
telkach cynkową kapłą zamkniętych rozsyłany bywa, na których się ma domo Lobry i Poton znajduje.

Ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich olejów z tłuszczu wątroby wyrabia się najstaranniejszym
zbieraniem i wydziałaniem miętusów, i nieulega zupełnie żadnej dalszej chemicznej preparacyi; z tego powodu znaj-
duje się płyn w naszych opieczonych flaszach zawarty całkiem w tym samym nieosłabionym pierwotnym
stanie w jakim go natura bezpośrednio utworzyła.

Prawdziwy olej miętusowy używają z jak najlepszym skutkiem wszystkie znakomitości lekárskie Europy jako
szczególny środek leczący w słabościach piersiowych i płucowych, w skrofach i słabości zwanej „Rachitis“
w wypadkach reumatycznych i pedagrycznych, zastarzałym wyrzutem skóry, zapaleniu ocz, słabościach nerwo-
wych i t. p.

We flaszach oryginalnych wraz z instrukcją użycia po 2 Zł. 10 kr. — i 1 Zł. 5 kr. w. a.

(131-30-46)

WŁOSY

buje i naturalnego pięknego koloru, są nie tylko najpoważniejszą ozdobą każdej damy i każdego mężczyzny,
lecz są nadto oznaką widoczną wewnętrznego zdrowia i siły. Jednakże tak jak zęby tak i włosy wymagają
szczególnego pielęgnowania, by je ochronić od wczesnego posiwienia, wypadania i by je zachować w kolorze
naturalnym.

Przez renomowanych lekarzy i mężów nauk najlepiej poleconym, przez damy i mężczyzn wszelkiego
stanu wielokrotnie wypróbowanym i przez tysiączne pomyślnie skutki wślawionym, w swem działaniu niedo-
pokonania będącym środkiem tego rodzaju, jest c. k. uprzywilejowana

POMADA MEDITRINA

w połączeniu z równą nazwy

**wschodnią wodą Meditrina do wzmacniania porostu włosów
na głowie i brodzie**

wyrobu M. Mally z Wiednia.

Z wielu zaszczytnych poświadczeń potwierdzających skuteczność tej konserwującej włosy pomady i wo-
dy, wymujemy tym razem następujące:

Panie M. Mally Dobrodzieju!

Gdyby mi w tej chwili czas nie był tak drogi, byłbym już do pana pospieszył, aby pana osobiście
zapewnić o mej wdzięczności i moim niezmiennym szacunku. Pański nieoceniony wynalazek c. k. wyłącznie
uprzyw. **wschodniej wody do włosów i pomady Meditrina** obdarzył mnie powtórnie zdrowiem. Jak sobie
pan przypominasz, byłem już mocno wylusiał, a pozostałe jeszcze włosy wypadły mi z dniem każdym! Po
użyciu wody i pomady pańskiej według przepisu, nietylko przestały mi włosy padać, ale nadto żona moja
sposprzegła z dniem każdym kielkujące nowe włosy; tak, że dziś jestem tyle szczęśliwym, iż zamiast **tylni
i zadziwiająco, że nie omieszkałam okazać panu czymem moją wdzięczność.**

Jutro wyjeżdżam z domu, moi przyjaciele w Hamburgu osłupięją z zadziwienia!

Polecam się panu najszczerzej i zostaje wdzięcznym

Konrad Hallenberg profesor.

Wiedeń 4. listopada 1859.

Te wschodnie środki wzmacniania skóry podwłosnej, niedopuszczające wypadania włosów i sprawiające
nowy porost włosów, a których flaszka albo słoik kosztuje 1 zł. 80 kr. z dodatkiem za opakowanie przy
pojedynczych zamówieniach 20 kr. nabyć można w następujących składach:

Główny skład utrzymuje **M. Mally w WIEDNIU, Wieden Nr. 321, — a na Galicyę**

w Krakowie i Tarnowie jedynie Handel galanteryjny p. J. JAHN,

w BOCHNI p. Niedzielski, — w BRZEŻANACH p. Fadenhecht, — w BUCZACZU p. M. Lipschütz, — w CZERNIOWCACH
p. Ignacy Schairch, i p. J. Tomanek apt. — w DEBICY p. J. F. Masłowski aptek., — KOŁOMYI pp. Rosen & Kohn i
p. Jakub Sternhell, — w KOMARNIE p. A. Emperle apt., — we LWOWIE p. Henryk Laneri apt., — w MONASTE-
RZYSKACH p. J. Lipschütz, — OZOMUNCU p. M. Koberg, — w RADOSZYNIU p. Ignacy Schairch, — w RZESZOWIE
p. F. Schaitter, — w SAMBORZE p. J. Kriegerstein apt., — w SANOKU p. J. Jaklisch, — w STANISŁAWOWIE p.
J. Tomanek aptek., — w STRYJU p. J. Sidorowicz apt., — w TARNOPOLU p. C. Latinek, i p. A. Morawetz, — w TURCE
p. A. Czyrniański, — w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodreński.

(885-10)

JALOWIEC

kupuję w większych ilościach, i upraszam o przy-
słanie próbek i oznaczenie ceny, licząc już przywóz
do jakiegokolwiek stacyi kolejowej.

Ponieważ zawsze znaczną ilość tego artykułu potrze-
bować będę, przeto pozwalam sobie o liczne oferty upraszać
i do zbierania jałowcu jak najusilniej zachęcać, przez coby uboż-
szym mieszkańcom nowe źródło zarobku otwarte zostało,

W. Falkenthal, w Wrocławiu.

(1134-4)